Dzisiejszy numer zawiera 10 stron.
Nr. 273. Lwów, Sobota 21. Listopada 1925 r. Rok XLIII.
Opłata pocztowa uiszczona gotówką

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

PR... Mi... Lwo... kwa... z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 3 zł 60 gr., kwartalnie 10 zł 20 gr., zagranicą miesięcznie 5 zł 50 gr kwartalnie 16 zł., Miesięcznie wraz z ILUSTRACJĄ 5 zł 50 dla urzędników 4 zł

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 15
Telefon redakcji 19, w nocy 29-19.
Tel. adm. 32-19.
Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów.
Rękopisów nie zwraca się.
Redaktor naczelny przyjmuje: od 5-6 po południu.

Najwyższa pora...

Lwów, 20 listopada.

Tydzień już blisko trwa przesilenie rządowe. Tydzień wykreślony z „normalnego" życia państwowego, i to w czasach kiedy to życie toczyło się **torem bardzo nienormalnym.** Sejm nie pracuje, najważniejsze sprawy zalegają, komisje nie obradują, w gabinetach ministerjalnych cisza, w urzędach chaos — **bezhołowie.**

Dymisja gabinetu Grabskiego przyszła za późno co prawda, ale jeszcze w chwili, kiedy **odpowiedzialny rząd** mógł chwycić ster państwa, aby je wywieść z mielizny grabszczyzny. I nie ulega kwestji, że rząd taki powinien był powstać w 24 godzin po dymisji gabinetu, że inicjatywy nie powinno się było zostawiać **Sejmowi,** który niejednokrotnie dowiódł, że z siebie **nic pozytywnego** wyłonić nie potrafi. **Kilka dni trwało** zanim Pan Prezydent Rzeczypospolitej zdecydował się powierzyć misję p. **Skrzyńskiemu,** który wchodząc na drogę **koncepcji rządu koalicyjnego** sam sobie stworzył **zator dość poważny.**

W międzyczasie demagogja sejmowa i endeckie metody chwyciły się znowu **epizodu Piłsudski—Sikorski,** aby nietyle wprowadzić politykę osobistą do tak ważnego momentu państwowego, ile aby utrącić Skrzyńskiego. Motywy Z. L. N. wyrażone przez usta p. Głąbińskiego, że chodzi im o karność w wojsku, są **karygodną sofisterją, której w takiej chwili tolerować nie można.** — Utrącono misję tego, kto w Europie całej i w państwie całem byłby przyjęty jako premjer z dużem uczuciem ulgi.

Próba marsz. Rataja była oczywiście **sympatycznie przyjętą,** bo zdawało się, że osoba marszałka cieszy się zaufaniem tak prawej, jak i lewej strony. Zabłysnął promyk nadzieji, że przecież głowa naszego parlamentaryzmu potrafi stworzyć także **rząd o cechach parlamentarnych,** co byłoby wynagrodziło w pewnej mierze tygodniową zwłokę.

Dziś i **marsz. Ratąj zrzekł się misji,** tłómacząc decyzję swoją tem, że **„nie może w tych warunkach złożyć gabinetu opartego na tych stronnictwach** i na tym programie, który uważa za stosowny"...

Skoro **głowa Sejmu, ciesząca się zaufaniem wszystkich stronnictw** i zaufaniem opinji publicznej nie podołała próbie oparcia się „na stronnictwach" — co zresztą było do przewidzenia — to wszelkie **dalsze w tym kierunku usiłowania byłyby zbrodnią przeciw całości i bezpieczeństwu państwa.**

Już dochodzą z wielu stron pomruki groźne, i nie trzeba zbytnio wytężać słuchu, aby je dosłyszyć...

W tej chwili, kiedy słowa te piszemy dochodzi nas wiadomość, **że** misję stworzenia gabinetu otrzymał ponownie min. **Skrzyński.** Szczegółów w tej chwili brak. Wyrazić tylko należy życzenie, aby wreszcie zamilkła **reakcyjna demagogja sejmowa,** aby ustała **gra osób** i aby p. Skrzyński, który niezawodnie w danej chwili jest nie tylko powołany, ale i najbardziej **predystynowany** do ujęcia steru rządu — stworzył go rychło poza Sejmem — powoławszy ludzi, którzy nietylko mieliby zaufanie kliki, ale ogółu. — Pora najwyższa ku temu...

Tragedja bezsilnego Sejmu.

Marsz. Rataj zrzekł się utworzenia gabinetu koalicyjnego, zaś min. Skrzyński rządu fachowego.

Min. Raczkiewicz tworzy nowy gabinet.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Jak się rozbiły wysiłki marsz. Rataja.

Warszawa, 19 listopada.

Akcja marsz. **Rataja,** mająca na celu utworzenie rządu koalicyjnego, zakończyła się niepowodzeniem. P. Rataj zawiadomił po południu, iż z powodu trudnych do przyjęcia **warunków ze strony P. P. S. musi złożyć misję tworzenia rządu,** nie chcąc brać odpowiedzialności za przewlekanie przesilenia. Rokowania marsz. Rataja rozbiły się o nieprzejednane **stanowisko socjalistów w sprawie Rady Obrony Gospodarczej.** Socjaliści nie chcą udzielić pełnomocnictw w sprawach gospodarki finansowej rządowi koalicyjnemu, ponieważ podkopałoby to ideę parlamentaryzmu. Rataj odrzucił **natomiast postulat** socjalistów co do **przymusowego wykupu złota.**

Skład gabinetu marsz. Rataja.

Warszawa, 19 listopada.

Podczas dzisiejszych rokowań ze stronnictwami Rataj przedstawił następującą listę gabinetu: premjer — **Rataj,** sprawy wewn. — **Raczkiewicz,** sprawy zagr. — **Skrzyński,** skarb — **Zdziechowski,** przemysł — **Klarner,** oświata — **Grabski,** sprawiedliwość — **Piechocki** (Ch. D.), rolnictwo — **Kiernik,** roboty publ. — **Chądzyński** (NPR), praca — **Ziemięcki** (PPS), reformy rolne — **Radwan.** Teka min. spraw wojsk., ze względu na silne tarcia między stronnictwami, na razie pozostałaby nieobsadzona.

Min. Skrzyński otrzymał ponownie misję utworzenia gabinetu.

Warszawa, 19 listopada.

Min. Skrzyński dwukrotnie odmawiał Prezydentowi Rzpltej i marsz. Ratajowi ofiarowanej misji utworzenia gabinetu i dopiero na posiedzeniu przewódców klubów — gdzie zażądano, aby min. Skrzyński stanął **na czele gabinetu fachowego,** p. Skrzyński odpowiedział, że prosi **o kilka godzin do namysłu.** Na wypadek przyjęcia misji, należałoby się liczyć z powtórnem **mianowaniem członków dawnego gabinetu Grabskiego, z wyjątkiem stanowiska min. spraw wojsk.** Wiadome jest bowiem, iż Prezydent Rzpltej oświadczył, że **nie podpisze nominacji gen. Sikorskiego.**

Po powzięciu decyzji, min. Skrzyński uda się **o godz. 11 do Belwederu.** Należy zwrócić uwagę na fakt, że wszystkie stronnictwa **uznają rząd fachowy za nieodzowny,** z tem, że w międzyczasie utworzonyby został rząd parlamentarny.

Min. Skrzyński zrzekł się misji utworzenia gabinetu urzędniczego.

Warszawa, 20 listopada.
Godz. **1.00.**

Min. Skrzyński przybył o godz. 12 do klubu sprawozdawców i oświadczył: „Prezydent Rzpltej zaprosił mnie o g. 15-tej do Belwederu i w obecności marsz. Rataja polecił **utworzenie gabinetu urzędniczego.** Poczem odbyłem konferencje z przedstawicielami klubów. Wracam z Belwederu, gdzie ponownie powtórzyłem Prezydentowi Rzpltej **prośbę, aby mię zwolnił z ciężaru tworzenia gabinetu urzędniczego.** Wychodzę bowiem z założenia, że **nie mogę brać odpowiedzialności** za powodzenie rządu, kiedy konieczne jest, żeby się wyłonił rząd, w którym stronnictwa biorą **odpowiedzialność za rządy w kraju. Moje sumienie nie pozwala mi brać odpowiedzialności za rząd urzędniczy.** Chwila jest taka, że w mojej opinji **odpowiedzialność stronnictw za rząd jest konieczna.** To jest moja opinja. Mogą być inne opinje słuszne. Dla mnie jest ważna moja opinja".

Na pytanie: **„Co będzie dalej?"** — min. Skrzyński rzekł: **„Odpowiednie czynniki będą musiały uprzytomnić sobie, jaka na nich spoczywa odpowiedzialność.** Łatwo jest bowiem krytykować, ale nie można przerzucać całej odpowiedzialności na innych".

Min. Raczkiewicz tworzy gabinet ściśle fachowy.

Warszawa, 20 listopada.
Godz. **1.15.**

W związku z odmową ministra Skrzyńskiego został powołany do Belwederu min. spraw wewn. Raczkiewicz.

Warszawa, 20 listopada.
Godz. **2.00.**

Min. Raczkiewicz **bawi w dalszym ciągu w Belwederze. Ewentualna lista nowego gabinetu, tym razem ściśle fachowego, ma być przedłożona w godzinach porannych.**

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 19 listopada: w Warszawie 6.825 zł.; we Lwowie 6.78 zł.; w Krakowie 6.75 — 6.82 zł.

Urzędowe notowania giełdy warszawskiej: N. Jork. Transakcje: 6.80.

Zurych urzędowy: N. Jork 5.1875. Londyn 25.13 i trzy ósme. Paryż 20.575. Wiedeń 73.10. Praga 15.375. Włochy 20.70. Belgja 23.525. Budapeszt 72.65. Sofja 3.775. Holandja 208.75. Oslo 105.90. Kopenhaga 129.15. Sztokholm 138.80. Hiszpanja 73.90. Bukareszt 2.39. Berlin 123.50. Belgrad 9.19.

—oo—

Oszczędności kosztem urzędników.

Lwów, w listopadzie.

Pensje urzędnicze zostaną na grudzień **o 1 punkt obniżone**, na wniosek urzędu statystycznego. Jaką drogą doszedł wspomniany urząd do stwierdzenia spadku drożyzny, to już jego własna tajemnica.

Nie dość tego. Oto w kołach rządowych wyłoniły się **dwa projekty** przeprowadzenia **dalszych oszczędności kosztem pensji urzędniczej**. Jeden z nich proponuje **zredukowanie wszystkich pensji o 15 procent**, drugi zaś ogranicza się do **skreślenia zasiłków na kształcenie dzieci urzędników.**

Zapewnie wiadomość ta obleje zimnym dreszczem urzędnika, któremu pobory wystarczają zaledwie na pół miesiąca.

Ale na to niema rady. Tu płacz, łzy i zaklęcia nie pomogą. Ołówek oszczędnościowy zrobi swoje — bo **nikt nie stanie w obronie urzędnika.** Warstwa ta została kopnięta przez wszystkie partje, a **szczególnie przez te, które sfery urzędnicze w czasie wyborów popierały.**

Sama warstwa jest niedołężna, zdezorganizowana i nie przedstawia **żadnej realnej siły.** Ze słabymi nikt się nie liczy. Co więcej sfera urzędnicza w przeważnej swej części nie orjentuje się nawet, **kto jest jej obrońcą** i nawet niema zamiaru skupić się dokoła jakiejś osi. Najnowsza pigułka jest **realną nagrodą za jej niezdarność.**

Że nowe projekty odbiją się na skórze urzędniczej — **nie ulega żadnej wątpliwości.** Opinja publiczna niema zbyt wysokiego wyobrażenia o zdrowiu moralnem w sferze urzędniczej, a przeludnienia w urzędach i wysoka pozycja budżetowa zagłuszy głos współczucia.

Ucierpi na tem tylko **uczciwa część świata urzędniczego.** Nieuczciwi podwyższą łapówki i straty sobie wyrównają. Jak na tem wyjdzie państwo? Ale kto dziś o takich rzeczach myśli.

Pozostaje jedna jedyna droga: **organizacja i samoobrona tej właśnie uczciwszej sfery.**

———xox———

Prasa sowiecka o przesileniu w Polsce.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego".)

Moskwa, w listopadzie.

(I.) Wiadomość o przesileniu rządowem w Polsce żywo komentowana jest w całej prasie sowieckiej. Z naciskiem podkreśla prasa ta, że okres rządów p. Grabskiego zaznaczył się dążeniem Polski do **unormowania stosunków polsko-sowieckich na trwałych i pokojowych podstawach**, szczególnie w dziedzinie gospodarczo-ekonomicznej. Zaznacza przytem, że **cały przebieg przesilenia finansowo - gospodarczego w Polsce wskazuje na to, że jedyna droga wyjścia** z obecnej „rozpaczliwej sytuacji leży w zbliżeniu gospodarczem Polski z jej sasiadami, a zwłaszcza z **Sowietami, oraz ponownem pozyskaniu rynków rosyjskich dla przemysłu i handlu polskiego.** Wszelkie inne próby uzdrowienia stosunków finansowo-gospodarczych są — zdaniem tej prasy — bezskuteczne, gdyż **nie usuwają podstawowych przyczyn przesilenia.**

Charakterystyczne, że wiadomość o możliwości powrotu marszałka Piłsudskiego do czynnej pracy w składzie rządu tłumaczona jest przez prasę sowiecką jako... przejaw „wzmocnienia szowinistyczno - imperjalistycznych dążeń(?)" zwłaszcza w stosunku do Rosji(?). (Kłamliwość tego twierdzenia chyba nie wymaga wyjaśnień).

Dodajemy jeszcze, że we wszystkich pismach sowieckich ukazał się szereg depesz i wiadomości z Warszawy o rzekomych groźnych „rozłamach", tarciach i t. p. przejawach zaciętej walki w łonie pewnych sfer kierujących. Wszystkie te wiadomości podawane są we właściwem dla pism bolszewickich „oświetleniu".

———xo x———

Chamberlain o tajemnicach obrad w Locarno.

Londyn, 19. 11. (PAT). W wygłoszonej wczoraj w Izbie gmin mowie powiedział minister Chamberlain między innymi: Dwie były sprawy, wywołujące w Locarno największe trudności, a mianowicie **wejście Niemiec do Ligi Narodów i oddziaływanie istniejących traktatów francusko - polskich.** Muszę się przyznać, że byłem zaskoczony trudnościami, jakie powstały wobec naszego życzenia, aby Niemcy weszły do Ligi Narodów. Po bliższem jednak rozejrzeniu się w sytuacji okazało się, że traktaty pomiędzy **Niemcami i Polską** oraz pomiędzy Niemcami i Czechosłowacją, nastręczają daleko mniej trudności, niż przypuszczano i muszę przyznać, **niesłusznie krzywdzono Polskę** i jej przedstawicieli. Ilekroć powstawały trudności, przedstawiciele prasy, których nie mogliśmy informować co godzinę, **sądzili** naturalnie, że **trudności tę wytwarza Polska.** Tak nie było. Największą trudnością było wejście Niemiec do Ligi Narodów. Mieliśmy wrażenie, że konferencje w Locarno miałyby sukces tylko połowiczny, gdyby się nie udało jednocześnie wpłynąć na **odprężenie stosunków na wschodzie** Niemiec i gdyby się nie udało zapewnić spokoju w tej części świata. Dalej podkreślił Chamberlain, że **umowy niemiecko - polska i niemiecko - czeska nie mogły być identyczne** z umowami, zawartemi na zachodzie. **Anglja** bowiem nie miała chęci **przyjmowania** nowych zobowiązań na wschodzie Europy. Mowca wyraził jednak zadowolenie, że doszło do odrębnych umów i że gwarantują one bezpieczeństwo na wschodnich granicach Niemiec, a zarazem, że bezpieczeństwo to doznało wzmocnienia w Locarno, zaś niebezpieczeństwo wojny oddaliło się, tak, jak to się stało na zachodzie kontynentu europejskiego.

——oo——

IZBA GMIN PRZYJEŁA UKŁADY W LOCARNO.

Londyn, 19. 11. (PAT). Izba gmin przyjęła wniosek Chamberlaina, aprobujący ratyfikację układów, zawartych w Locarno **375** głosami **przeciw 13.**

Warszawa i Warszawka.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego".)

Warszawa 19 listopada.

Całe przesilenie gabinetowe odbywa się w **gmachu sejmowym i Belwederze.** Tam tylko widać jakiś ruch i zaniepokojenie.

Publiczność warszawska nic sobie z tego nie robi. Restauracje, kawiarnie, tingle-tangle, **zabawy, popijanie** odbywa się **w regularnem tempie.**

Trudno o bardziej **nieczułą i płytką publiczność** nad tę, która stanowi naszą nieszczęśliwą **Warszawkę.** Dzienniki dzwonią na alarm. Kilkunastu patrjotycznych posłów biega, załamuje ręce, chce coś poradzić, a reszta z tępotą lowelasów chodzi sobie wesoło.

Gdyby się przesilenie odbywało we Lwowie, na pewne przed sejmem czekałyby tłumy obywateli i nie dałyby posłom spokoju. Takie zjawisko obserwować można przy każdem przesileniu w Paryżu.

Ale **rzeczy tę Warszawkę nic nie obchodzą.** Ona tylko wie, że **cała Polska ma się starac o to, aby jej koryto było pełne.**

Jest rzeczą ciekawą, że każdego ktokolwiek zagląda na chwilę do Warszawy, uderza **ta zatruta, głupia i tępa atmosfera**, o jakimś międzynarodowym pokoście, gdzie mogą się rodzić tylko puste manifestacje **ale czyn patrjotyczny musi tam uschnąć.**

Duch mieszka gdzieś na kresach lub **tuła się** po nielicznych biurkach a na **ulicy pompa, nadętość, blaga brukowa i typowo warszawska granda.**

W ministerstwach **rozprzężenie.** Nikogo nie można zastać na swojem miejscu, nikt nie wie gdzie co jest gdzie czego szukać, wszystko **czeka na nowych panów.**

Wogóle kto chce się nastroić po polsku, **niech unika Warszawy.** Polskości trzeba szukać wszędzie tylko nie w Warszawie.

Bo Polska po polsku czująca i działająca z Warszawą jest bardzo mała i bardzo nieliczna. Ta mała garstka gubi się, **znika w tępym głupim, wrzaskliwym a zarozumiałym tłumie** strojnej i za wielkiej, **może Warszawki.**

———xo ox———

Manifestacja korpusu wileńskiego ku czci marszałka Piłsudskiego.

Warszawa, 19. 11. (Tel. wł.). W Wilnie odbyły się **wielkie manifestacje na cześć marsz. Piłsudskiego**, z udziałem oficerów garnizonowych, urządzone z okazji 7-mej rocznicy powrotu Piłsudskiego z Magdeburga. M. i. przemawiali gen.: **Berbecki, Pożerski, Dąb - Biernacki** oraz mjr. **Prystor.** Ten ostatni odczytał dedykację, którą Piłsudski umieścił na swej książce o r. 1920, ofiarowanej Prystorowi. W dedykacji tej Piłsudski w dosadnych słowach charakteryzuje **atmosferę moralną r. 1920**, akcentując silnie, że wśród ludzi, którzy go podówczas otaczali, było **tylko kilku**, którym ufał bezwzględnie. Na zakończenie uroczystości wysłano do Piłsudskiego **depeszę z wyrazami czci i hołdu.**

———xo x———

Dalsze represje gen. Sikorskiego.

Warszawa, 19. 11. (Tel. wł.). Zapowiedziany na wczoraj przez gen. Sikorskiego **raport oficerów sztabowych** w Warszawie został w ostatniej chwili **odwołany.** Gen. **Dreszer** domaga się **po raz trzeci raportu** u gen. Sikorskiego w obecności dowódcy O. K. Warszawa, gen. Konarzewskiego. W związku z przeniesieniem gen. Dreszera do Poznania został wydany rozkaz, **zabraniający** oficerom dywizji kawalerji **pożegnania swego dowódcy.**

Z dowództwa warszawskiej brygady jazdy usunięty został wczoraj płk. sztabu gen., **Zahorski.** Odejść ma również dowódca 36 p. p. Szkoła podchorążych przez kilka dni była **w ostrem pogotowiu.** Połowa podchorążych **spała w mundurach. Kolumna samochodów** pancernych została **przeniesiona bliżej centrum miasta** i pozostaje w ostrem pogotowiu.

———x x———

Mussolini wysyła opozycję do archeologji.

Rzym, 19. 11. (PAT). Mussolini oświadczył w swem przemówieniu m. i.: Co do sytuacji wewnetrznej, to została ona opanowana przez partię faszystowską. **Wszystko, co pozostaje poza nią, jest jedynie materjałem do archeologji.** Opozycja awentyńska dźwiga brzemię dawnej niedoli. Ustrój faszystowski stał się tak nienaruszalny w świadomości narodu włoskiego, że może się dziś **obejść bez ludzi, a nawet i bezemnie.** W niektórych krajach utworzyły się grupy polityczne, które pragnęłyby **izolować moralnie Włochy faszystowskie.** W każdej chwili, na moje wezwanie, stawi się **dwa miljony młodych ludzi.** Nie chcę tu nikomu grozić, lecz jedynie w charakterze odpowiedzialnego szefa rządu włoskiego czynię energicznie ostrzeżenie, żeby wszędzie było słyszane.

———xo x———

Demonstracje bezrobotnych w Warszawie.

Warszawa, 19. 11. (Tel. wł.). Tłum bezrobotnych usiłował dziś przed południem urządzić **pochód demonstracyjny** przez miasto. Policja przeszkodziła jednak. Po południu poczęły się gromadzić ponownie masy bezrobotnych na ulicy **Elektoralnej.** Zanim przybyły **większe oddziały policji**, tłum rozszedł się wskutek interwencji patroli policyjnych. Wieczorem zgromadziły się **tłumy bezrobotnych kobiet pod gmachem Sejmu.** Policja aresztowała 10 manifestantek.

———xo ox———

Pod znakiem czasu.

KOBIETA Z FAJKĄ.

Lwów, 20 listopada.

Pomysłowe Amerykanki wynalazły sobie nową ekscentryczną sensację: **palenie fajki. Papieros** stał się już zbyt powszechnym i banalnym — **nie budzi zgoła podziwu** i nie wywołuje zgorszenia mężczyzn. Trzeba było sięgnąć po coś, co nawet męskim ustom nie dodaje wdzięku i cieszy się u nas raczej sympatią bezpretensjonalnych wujów i dziadziów, niż eleganckich gentlemanów."

Kobieta z fajką nie jest zresztą zjawiskiem tak osobliwem, jakby się zdawało. **Niektóre z naszych babek** niezgorzej pono **kurzyły** fajkę na długim cybuchu — ale były to już niewiasty, grzejące się u komminka po długich trudach żywota, gdy bezzębne ich usta straciły już wszelkie aspiracje podboju „brzydkiej" połowy świata. Nowoczesne, młode amatorki fajki chcą jednak dowieść, że **nawet z ttm będzie im do twarzy.**

A no — teraz kolej na pociąganie zgrabnym noskiem niuchów **tabaki**, dobywanej z jakiej drogocennej, modnej tabakierki... **(m)**

—oo—

Dwóch Polaków w parlamencie czeskim.

Praga. (Tel. wł.)

Oprócz dra Leona Wolffa, który wszedł do parlamentu czechosłowackiego jako kandydat wiejskiej listy polskiej, zasiadać będzie w parlamencie czechosłowackim drugi Polak. Jest nim Karol **Śliwka**, wybrany z **listy komunistycznej.**

Ostatnie wybory wykazały dobitnie polskość czeskiej części Cieszyńskiego.

Z Rady miejskiej.

Lwów, 20 listopada.

Krótkie i nieciekawe było wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej. Załatwiono tylko kilka drobnych spraw, z których **tylko jedna** wywołała mało ożywioną **dyskusję.**

Na wstępie zaprosił prez. **Neumann** reprezentację miasta **na niedzielną uroczystość odsłonięcia pomnika Orląt** na dziedzińcu Politechniki.

R. dr. **Wereszczyński** przedstawił wnioski w sprawie zmian personalnych w składzie komisji miejskich, które uchwalono. Przyjęto następnie kilka drugich uchwał.

R. **Soupper**, referował sprawę przyjęcia bez rekompensaty **gruntu od p. Kazimiery Neumannowej** o obszarze 167 s. kw. na regulację ulicy Ponińskiego.

W myśl wniosku r. **Majewskiego** uchwalono **opłatę od psów** na rok 1926 pozostawić **w obowiązującej dziś wysokości** (od jednego psa 25 zł. rocznie, od drugiego 50 zł., od trzeciego 75 zł.).

R. **Bałłaban** przedstawił wnioski w sprawie **utrzymania najwyższych klas** w niektórych szkołach powszechnych. Uchwalono utrzymać w r. bież. **8-mą klasę** w szkołach żeńskich im. **Konopnickiej, Św. Marcina, Żółkiewskiego, Św. Anny** i **Św. Marji Magdaleny,** a w **2 ostatnich** szkołach także **klasę 9-tą.** W granicach obowiązku, nałożonego na gminy, pokryje miasto koszty rzeczowe na utrzymanie tych klas. Zgodnie z uchwałą sekcji 5-tej polecono magistratowi, by przedłożył **program dla miejskich szkół zawodowych** zamiast klasy 9-tej i 10-tej. W przyszłym roku bowiem należy **znieść te klasy,** a dążyć do utworzenia szkół zawodowych — natomiast klasa 8-ma jest potrzebna dla dziewcząt, które nie mają jeszcze przepisanego wieku do szkoły zawodowej. W sprawie tej przemawiali rr. **Thullie** i **Aleksandrowiczówna.**

Następnie odbyły się obrady tajne.

—oo—

Cykl wykładów o Lidze Narodów.

Lwów, 20 listopada.

Znaczenie, jakie dla życia międzynarodowego oraz dla roli Polski w polityce europejskiej posiada Liga Narodów, nakłada **obowiązek zapoznania się** z tą instytucją. Liga Narodów bywa najczęściej oświetlana wyłącznie ze stanowiska aktualnych wypadków politycznych; jest to niewystarczające. Z tej przyczyny Zarząd Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich i Politechnicznych ułożył **cykl wykładów**, któreby objektywnie i naukowo oświetliły Ligę Narodów. Na cykl złożą się następujące wykłady:

Prof. dr. A. **Halban** p. t.: „Liga Narodów" — 22 b. m. (niedziela); prof. dr. **Wereszczyński** p. t.: „Rozwój historyczny idei Ligi Narodów" — 23 b. m. (poniedziałek); prof. dr. L. **Ehrlich** p. t.: „Organizacja Ligi Narodów" — 24 b. m. (wtorek); prof. dr. Z. **Pazdro** p. t.: „Międzynarodowa organizacja pracy" — 25 b. m. (środa); mgr. A. **Deryng** p. t.: „Stały trybunał sprawiedliwości" — 26 b. m. (czwartek); prof. dr. L. **Ehrlich** p. t.: „Działalność Ligi" — 27 b. m. (piątek).

Ponoś...

Pan poseł w kinie.

Są ludzie, których żaden guz nie minie;
Siedzą po uszy, jak to mówią, w pechu.
Gdy Grabski upadł, Barlicki był w kinie
Kto wie, jakiego on tam szukał grzechu.

* * *

Gdy się tak poseł bawił w pelc-mele
Z dziewczynką, inni obdarzeni sprytem
W lot ministerskie chwycili portfele
A Barlickiego odesłali z kwitem.

* * *

Tak się to wszystko kończy na podziałach!
Panie Barlicki! — miej to pan na względzie:
Panna już była w licznych gabinetach
I premierem pewnie pan nie będzie.

Wid.

—oo—

Czechosłowacja a kościół katolicki.

Praga. (Tel. wł.)

(*t*) Nakoniec rząd czechosłowacki zrozumiał, że musi jakoś załagodzić konflikt z kościołem. To też min. spraw zagr. Benesz oświadczył, że **cały rząd jest stanowczo za rozdziałem kościoła od państwa**, że tezę tą stanowczo podtrzymuje, jednak obecna sytuacja wewnętrzna (wzrost list katolickich) zarówno jak i zagraniczna zmusza rząd do przeprowadzenia rozdziału stopniowo, oraz w zgodzie z Watykanem, a więc **drogą powolnej ewolucji.**

—oo—

WŁOCHY OTRZYMAŁY POŻYCZKĘ 100 MILJ. DOLARÓW.

N. Jork, 19. 11. (PAT). Reuter. Pożyczka w wysokości 100 miljonów dolarów dla rządu włoskiego, która ma umożliwić **wprowadzenie waluty złotej we Włoszech**, doszła do skutku za pośrednictwem grupy bankierów amerykańskich pod przewodnictwem Morgana.

—oo—

RADICZ MINISTREM OŚWIATY.

Białogród, 19. 11. (PAT). Częściowy kryzys rządowy, spowodowany dymisją ministra oświaty Wukicewicza, został zlikwidowany w dniu wczorajszym przez objęcie tej teki przez Stefana Radicza.

—oo—

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 21. 11. 25.

SVEN ELVESTAD 24

Kobieta-pająk.

Z przygód dedektywa ASBJÖRNA KRAGA.

(Ciąg dalszy).

Paryżanie zmieszani spojrzeli na siebie. Krag mówił dalej:

— Pomijam pana Mareta i panią Maret. Ich przerażenie było zupełnie prawdziwe, oni są poszkodowani. Wobec tego pozostaje nas troje. A ponieważ ja nie jestem złodziejem, musi nim być pan, lub panna Simplon.

„Kobieta-pająk" zaśmiała się i pokazała mu puste ręce.

Sekretarz był wściekły.

— Zawołam konduktora, — krzyknął, — sprawa wyjaśni się szybko!

Krag powstrzymał go.

— Nie wyjdzie pan stąd! Konduktor otworzy drzwi zewnątrz. Przyjdzie niebawem nie wzywany, aby przeciąć bilety. Do tego czasu musimy się zachowywać jak najspokojniej. Proszę pomyśleć o tem, że każdy z nas ma w tem swój interes, aby rzecz się wyjaśniła. Podejrzenie spoczywa tak dobrze na jednym z nas, jak i na drugim. A jeśli pan chce wyjść, może to znaczyć, że chce pan przy tej sposobności umieścić aparat w bezpiecznem miejscu.

— O tak, niech mu pan nie pozwoli wyśliznąć się! — zawołał gwałtownie pan Maret. Niech go pan nie wypuści za żadną cenę!

— Proszę telefonować po policję! — zawołała Paryżanka, prawie nieprzytomnie.

Sekretarz powrócił na swoje miejsce i pięcioro podróżnych siedziało dalej, przypatrując się sobie wzajemnie. Przeżyli coś niezwykłego. Wydawało się, że jakaś istota niewidzialna, duch jakiś wtargnął do przedziału i porwał drogocenny fotograficzny aparat.

Wreszcie usłyszano kroki na korytarzu i drzwi odsunęły się na bok. Konduktor zjawił się, aby przeciąć bilety.

Zdumiał się on na widok powagi, panującej w przedziale. Gdy zauważył Kraga rzekł:

— Nie mogą nigdzie znaleść mężczyzny z tym dziwnym pierścieniem. Musiał wyskoczyć z pociągu.

Sekretarz przestraszył się. Prędko ukrył ręce, a Krag zauważył, że drgnienie przebiegło mu po twarzy.

— Nie znalazł pan? — rzekł Krag. — Ale ja go znalazłem! Bądź pan tak dobry i pozostań pan w otwartych drzwiach.

— Mam pozostać w otwartych drzwiach?

— Tak. Tu w przedziale popełniono kradzież.

— Kradzież? Tam do djabła!

— Ale w tym czasie nie otwierano ani drzwi, ani okien, wobec czego skradziony przedmiot, drogocenny aparat fotograficzny, musi się znajdować tutaj w przedziale. Rozumie pan!

— Nigdy nie słyszałem o czemś podobnem!

Konduktor wyglądał tak, jakby zleciał z obłoków.

— Rozumiem czego chce ten pan, — rzekła nagle Walentyna. — Chce by nas zrewidowano. Co do mnie, to nie mam nic przeciw temu.

— Tak jest, panno Simplon. Trafiła pani w sedno, — rzekł dedektyw.

Asbjörn Krag powstał.

— Proszę przeglądnąć moje kieszenie, — rzekł.

Konduktor zrewidował wszystkie jego kieszenie. Nie znalazł nic.

Sekretarz również wstał. Na rękach miał znów rękawiczki.

— Proszę bardzo, — powiedział.

Konduktor, coraz bardziej zdziwiony tem niebywałem zdarzeniem, przeglądnął również kieszenie sekretarza. Krag przyglądał się temu z zainteresowaniem. Ale aparat się nie znalazł.

Wobec tego podniosła się Walentyna i uśmiechnęła się prawie filuternie. Ściśle przylegająca suknia podnosiła korzystnie smukłość jej postaci.

— Niemożliwe, — rzekł Krag, i skłonił się.

Nie znaleziono więc aparatu.

— Pozostały jeszcze ręczne pakunki, — rzekł Krag.

Pakunki całego towarzystwa znajdowały się w wagonie pakunkowym. Sekretarz tylko miał torbę podróżną w przedziale. Również Krag miał ze sobą dwie torby. Inni nie mieli podręcznych pakunków. Ochotnie otworzył Krag swoje torby, zawierające tylko zwykłe przedmioty potrzebne w podróży.

Potem przyszła kolej na sekretarza.

Postawił swą torbę na kolanach i otworzył ją. Pokazało się, że była zamkniętą, gdyż musiał użyć kluczyka, wiszącego na łańcuszku, aby ją otworzyć.

Konduktor i Asbjörn Krag przeszukali razem jego torbę.

Aparatu nie znaleziono.

Było to niemożliwem, nie do pojęcia dla rozumu ludzkiego. Ale mimo to wiedział Asbjörn Krag w tej chwili, gdzie się aparat znajduje. Również pewnym był, kto był złodziejem.

Zawdzięczał to czytaniu sprawozdań policyjnych całego świata, — jedynej, interesującej go lekturze, — skutkiem czego znał wszystkie sztuczki złodziei międzynarodowych.

(C. d. n.).

Sprawa Steigera przed sądem.

Zeznania Mikołaja Mykytyna.

Trzydziesty dzień rozprawy.

Lwów, 20 listopada.

Rozprawa wczorajsza rozpoczęła się o godz. 9.30 przy szczelnie wypełnionej sali. Liczniejszy udział publiczności spowodowała wiadomość, iż w dniu tym zeznawać będzie podkomisarz Kajdan.

Tymczasem przesłuchanie Kajdana wprawdzie wczoraj nie nastąpiło, za to jednak rozpoczął zeznawać niemniej sensacyjny świadek Mikołaj **Mykytyn**, znany dobrze bywalcom poprzedniej rozprawy sądowej przeciw temuż Mykytynowi, Jaegerowi i tow.

Jak wiadomo Mykytyn **obwinił** terorystów komun. Pańczyszyna, Charkiwa i Fidyka **o dokonanie zamachu na osobę Prezydenta Rzeczypospolitej**, przyczem zapodał, iż był świadkiem zamachu, następnie zaś odwołał i obwinił kilka innych osób o nakłanianie go do fałszywych zeznań. W rezultacie Mykytyn skazany został za fałszywe zeznania na 6 lat, zaś współoskarżonych sąd uwolnił. Wyrok na Mykytyna, który przebywa obecnie dalej w więzieniu, wskutek wniesionego zażalenia nieważności nie stał się dotąd prawomocny.

Na wstępie rozprawy zeznawał Bernard **Fichman**, kolega i **przyjaciel Steigera.** Zeznaje on, iż na kilka minut przed zamachem spotkał u zbiegu ulic Kopernika i Legjonów Steigera, który jak zwykle **był w dobrym humorze**, a nawet dowcipkował. Po krótkiej rozmowie o mającym nastąpić przejeździe orszaku p. Prezydenta, Steiger pożegnał się i poszedł w kierunku swego biura. Fichmann natomiast poszedł w kierunku jezdni, skąd **obserwował przejazd orszaku** p. Prezydenta. Świadek spostrzegłszy paczkę w locie sądził, iż są to kwiaty, gdy jednak okazały się płomienie i dym powstał popłoch, a publiczność rzuciła się do panicznej ucieczki.

W chwilę później świadek zauważył jak prowadzono aresztowanego Steigera. Obok wywiadowcy i posterunkowych szła **Pasternakówna**, która zachowywała się **bardzo ostentacyjnie**, wymachiwała rękami i wołała, że widziała sprawcę zamachu.

Fichmann poszedł za tą grupą, aby zaświadczyć o niewinności Steigera. Na ulicy Jagiellońskiej nadjechało **auto z insp. Łukomskim**, do którego wsadzono aresztowanego. Świadek chciał podbiegnąć do samochodu, który tymczasem **z miejsca** ruszył. Wkońcu Fichmann opowiada, jak **aresztowano go dnia następnego pod zarzutem współudziału w zamachu.** Po 9 dniach został uwolniony.

Obr. dr. **Landau** stawia wniosek na powołanie do rozprawy w charakterze świadków dra Waldmanna i Randa z Wiednia, którzy zeznają, że w tamtejszych kołach emigracji ukraińskiej **mówiono jeszcze w sierpniu r. 1924 o mającym nastąpić zamachu.**

Prokurator sprzeciwia się temu wnioskowi, albowiem z dziennika „Diło" wynika, że dr. **Perfecki** i pułk. **Konowalec** złożyli oświadczenie w którem **wyparli się jakiegokolwiek udziału w zamachu.**

Dr. **Landau** konstatuje, że „dementi", o którem mowa, zostało ogłoszone w odniesieniu tylko do jakiegoś sfingowanego wywiadu dziennikarskiego, nie tyczy zaś ogólnie sprawy Olszańskiego.

Dłuższą polemikę stron wywołuje sprawa listu anonimowego do metropolity Szeptyckiego, w końcu zakończona zgodnym wnioskiem na **wezwanie metropolity jako świadka na rozprawę.**

Co mówi Mykytyn?

Wśród wielkiego zainteresowania publiczności zjawia się na sali Mikołaj **Mykytyn.**

Świadka tego, ze względu na toczącą się przeciw niemu sprawę karną o krzywoprzysiestwo, **nie zaprzysiężono.** Mykytyn rozpoczyna **flegmatycznym głosem** swe zeznania na temat posiadanych wiadomości o zamachu na Prezydenta Wojciechowskiego.

Świadek ten opowiada, że dnia 5 września 1924 około godziny 3 popołudniu **znajdował się na rogu ul. Kopernika** pod balkonem kawiarni „De la Paix" i **był świadkiem przejazdu orszaku** p. Prezydenta.

Mykytyn opowiada dalej, że widział, jak wyleciał „pakiet" **w powietrze** i upadł pod powóz p. Prezydenta. Ponieważ świadek nie wiedział, iż jest to bomba, gdyż nie zauważył żadnego dymu, przeto nie zwrócił na to uwagi i poszedł dalej.

Przew.: W poprzednich swoich zeznaniach podał pan, że wiadomem mu jest, iż **zamach dokonany został przez Pańczyszyna, Fidyka i Charkiwa?**

Św.: Tak, ale ja tego nie widziałem.

Przew.: Zeznawał pan tu, iż był pan świadkiem tego jak ci trzej zamach wykonali.

Św.: Tak zeznałem, bo miałem „wewnętrzne przekonanie", że to oni zrobili i byłem pewny, że **Pańczyszyn wobec moich stanowczych zeznań przyzna się na rozprawie.**

Następnie, na żądanie przewodniczącego Mykytyn przedstawia bieg swego życia, opowiada, jak po zdaniu matury, **za namową Pańczyszyna, wstąpił do organizacji komunistycznej.** W partji Mykytyn pracował jako t. zw. „technik" tj. kolportujący bibułę, aż pewnego razu został aresztowany czyli „rozkonspirowany".

Po tym fakcie partja komunistyczna nie korzystała już z usług Mykytyna, który pozostał bez środków do życia i nie mając mieszkania tułał się bezdomnie. Pewnego razu aresztowano go, a wtedy zgłosił się on do kierownika ekspozytury policji politycznej we Lwowie podkom. Kajdana i został jego **konfidentem**, poczem **tytułem honorarjum** za swe przyszłe usługi otrzymał... **5 złotych. Wydał on** wtedy podkom. Kajdanowi **spis członków organizacji młodzieży komunistycznej.**

Mykytyn opowiada dalej, że w dniu zamachu był popołudniu na Wysokim Zamku i tam zauważył wspólnie zebranych **komunistów i nacjonalistów ukraińskich.** Na jednej ławce siedział Fidyk i jakichś dwu żydów, na drugiej ławce siedzieli nacjonaliści ukraińscy. Mówiono o nieudałym zamachu i zapowiadano jego **powtórzenie się w Złoczowie**, dokąd Prezydent miał się udać.

Ponadto miał Mykytyn słyszeć od niejakiego Łotockiego, robotnika browarnianego, który należał do partji komunistycznej, że **„przybył do Lwowa Steicio** (Pańczyszyn), on morowy chłop i coś wystruga".

Prócz tego podaje Mykytyn wiele innych szczegółów, chwilami śmieje się i sprawia wrażenie, jakby kpił sobie ze wszystkiego.

Dalsze przesłuchanie tego świadka odłożono do rozprawy sobotniej. Dziś nastąpi przerwa jednodniowa w rozprawie, albowiem **Trybunał obradować będzie nad wnioskami, zgłoszonymi przez prokuratora i obronę.**

Z SALI SĄDOWEJ.

Zbrodniczy pop.

Lwów, 20 listopada.

W dniu wczorajszym zasiadł na ławie oskarżonych w sądzie okr. karnym we Lwowie przed trybunałem sędziów przysięgłych ks. Józef **Zacerkownyj**, proboszcz gr. kat. w Wodnikach obok Starego Sioła. Jest on oskarżony o to, że w r. 1918 w czasie walk polsko-ukraińskich, nakłaniał żołnierzy ukraińskich do mordu i rabunków, w których niejednokrotnie **sam brał udział.**

W szczególności **odpowiada** on za **zbrodnię rabunku** dokonanego na rodzinie Czelaków w Wodnikach, **współudział w morderstwie** dokonanem przez ukr. żołnierza Michała Jakimca na 20-letnim Zdzisławie Czelaku oraz **za nakłanianie do zamordowania** ojca Zdzisława, Czelaka Bronisława, nauczyciela w Wodnikach. Bronisław Czelak jednak wczas powiadomiony o zamierzonem morderstwie zbiegł i **ukrywał się w lasach** przez cały czas pobytu Ukraińców w Wodnikach. Ks. Zacerkowny z ambony **podburzał ludność** ukraińską przeciw Polakom.

Pierwszy zeznawał wczoraj Bronisław **Czelak**, około 50-letni nauczyciel w Wodnikach. Opowiadał on ze łzami w oczach o swej martyrologji pod rządami księdza-rabusia. Chwilami suchy płacz wstrząsał całą jego postacią i nie pozwalał mu mówić, gdy wspomniał o tragicznej śmierci jedynego syna.

Inni świadkowie **Ukraińcy potwierdzają** w zupełności zeznania Bronisława Szelaka.

Dziś zapadnie wyrok.

Przewodniczy s. s. o. **Antoniewicz**, oskarża prokurator **Paklikowski.**

Zatrzymywanie pociągów przy pomocy radjotelegrafu.

Lwów, 20 listopada.

W Detroit w Stanach Zjednoczonych dokonano próby zatrzymywania w biegu pociągów za pomocą radjotelegrafu. Pociąg pędzący z szybkością 75 klm, na godzinę, stanął automatycznie, choć nie był zahamowany przez maszynistę. Wynalazcą tego przyrządu jest młody inżynier z Detroit, Tomasz Clark, zaś wynalazek jego przedstawia się w głównych zarysach, jak następuje: fale elektro-magnetyczne puszczone są wzdłuż toru. Fale te spotkawszy na torze jakąkolwiek przeszkodę, daleko nawet przed lokomotywą, działają natychmiast na przyrząd sygnalizacyjny, który zapala czerwoną latarkę przed maszyną. Gdyby nawet maszynista nie spostrzegł tego sygnału, to i tak pociąg zatrzyma się automatycznie, gdyż fale puszczają jednocześnie w ruch hamulec. Tak samo działa przyrząd, jeżeli na przeciwko pociągu pędzi po tym samym torze inny pociąg.

—oo—

Leczenie kolorami.

Lwów, 20 listopada.

W angielskiem piśmie lekarskim „The Practitioner" dr. Dodson Hessey pisze o leczeniu barwami rozmaitych chorób. Dr. Hessey opowiada o wypadkach uleczenia barwami neurastenji, newralgji, neuritis, bezsenności, uderzeń krwi do głowy, depresji umysłowej i innych zaburzeń.

Trzy najkorzystniejsze, najbardziej użyteczne kolory to barwy zielona, niebieska i pomarańczowa.

Zielony kolor dziwnie kojąco działa na system nerwowy, daje wrażenie ciepła, uśmierza ból i obniża ciśnienie krwi.

Kolor niebieski ściąga najdrobniejsze naczynia krwionośne, daje wrażenie chłodu, podnosi ciśnienie krwi.

Barwa pomarańczowa ożywia i dodaje odwagi. Kuracja polega na oświetleniu kolorową lampką o sile 100 świec.

—oo—

Rekord zabójstw.

Lwów, 20 listopada.

Mr. Child, były ambasador amerykański we Włoszech, podaje statystykę zbrodni, dokonywanych na całym świecie. I pod tym względem Stany Zjednoczone trzymają prym.

I tak: w Londynie zdarza się przeciętnie jedno zabójstwo na dwa tygodnie, podczas gdy w New Yorku i Chicago zabójstwa dochodzą do ogromnej liczby jednego dziennie. Ale „rekord zabójstw", jaki osiągnęła Ameryka, najlepiej się uwydatnia w następującej cyfrze: od r. 1913 do 1923 t. j. w przeciągu 10 lat — 100.000 obywateli Stanów Zjednoczonych zginęło od trucizny, noża, kuli lub w inny morderczy sposób.

Ankieta Teatralna „Kurjera Lwowskiego".

Opinja Edw. Żyteckiego.

Znany artysta i reżyser dramatu lwowskiego pisze:

O upadku teatru w Polsce, zdaniem mojem, **mowy być nie może**, gdyż zarówno pod względem inscenizacji jak i gry aktorskiej (przedewszystkiem jeśli idzie o grę zespołową) — teatry polskie nie ustępują zagranicy a utwierdził mnie w tem przekonaniu ostatni kilkutygodniowy mój pobyt w Paryżu i Berlinie. — Frekwencja w teatrach paryskich i berlińskich jest wprawdzie znacznie większa niż w teatrach polskich, — objaw ten jednak nie świadczy bynajmniej o zobojętnieniu naszej publiczności dla teatrów, lecz istotnej przyczyny, raczej należałoby szukać w tem, że gros publiczności w teatrach zagranicznych stanowią — obcy. — Ogólną przyczyną mniejszej frekwencji jest nie **„przeżycie się" teatru, lecz ciężkie położenie materjalne społeczeństwa.** Słuszność tej tezy stwierdza dobitnie fakt, że przedstawienia popołudniowe w teatrach lwowskich tak operowe jak i dramatyczne (po cenach najniższych) **cieszą się bardzo wielką frekwencją** właśnie tych sfer, dla których teatr jest **naprawdę** niezbędną potrzebą kulturalną.

Edward Żytecki.

——xoox——

Słów parę o budżecie śląskim.

Cieszyn, (Tel. wł.).

(T) Władze wojewódzkie przedłożyły Sejmowi Śląskiemu budżet województwa na r. 1926. Z budżetu tego wynika, że i Śląsk przeżywa wraz z resztą kraju **ciężki kryzys gospodarczy.** Cechuje go, rzecz zwykła w dzisiejszym czasie, niedobór i to dość spory bo aż **12.742.286 zł.** Dochody wynoszą 58.186.501 zł., podczas gdy rozchody wynoszą aż 71.928.687 zł.

Śląsk swoimi dochodami pokryje swoje wydatki, lecz nie dostarczy już Skarbu Państwa żadnych dochodów na **opłacanie sądownictwa wojska** i innych urządzeń państwowych.

Śląsk **opłaci tylko administrację wewnętrzną, skarbową** oraz **szkolnictwo.** Wydatki preliminowane na Sejm Śląski na r. 1926 wynoszą 739 011 zł., na administrację wewnętrzną 27.644.628 zł. (w tem sama policja — 9.477.853) na skarbowość — 18.364.83 zł. i na szkolnictwo — 25.153.217 zł.

——xoox——

Obrona narodowa Czechosłowacji.

Praga, (Tel. wł.)

(t) Jak się dowiaduje wasz korespondent, w Pradze opracowano projekt stałej **komisji dla spraw obrony narodowej.** Komisja ta, w skład której wchodzą delegaci wszystkich ministerstw, całe prezydjum rady ministrów oraz szef sztabu generalnego, ma za zadanie **skoncentrowanie prac wszystkich resortów,** będących w związku z obroną narodową. Decyzja jej będzie obowiązująca dla wszystkich ministerstw. Komisja ta, na czele której stoi minister obrony narodowej **Udrzal,** zacznie urzędować prawdopodobnie już od nowego roku.

Lwów w cyfrach.

Lwów, 20 listopada.

Opuścił prasę Nr. 9 miesięcznika statystycznego wydawanego przez gminę miasta p. t. „Lwów w cyfrach". Dowiadujemy się z niego, że we wrześniu **urodziło się** we Lwowie **396** dzieci, **umarło 294** ludzi, bez obcych 221. **Cyfra urodzin przewyższa** zatem znacznie **liczbę skonów. Małżeństw** zawarto 190, czyli więcej, niż w dwóch poprzednich miesiącach. Najsilniej grasowała śmierć wśród **niemowląt w pierwszym roku życia,** które umierają najczęściej z powodu **nieżytu kiszek** i żołądka, oraz **zapalenia płuc.** Ludzie w wieku od **60 do lat 70** umierają najczęściej z powodu **chorób serca** i narządów krążenia. Śmiertelność jest najsilniejsza w dzielnicy II, najsłabsza w V.

Z chorób zakaźnych szerzyła się na gminnie we wrześniu **odra** (72 wypadków), **płonica** (63), słabiej dur brzuszny (24), czerwonka (26) i błonica (21).

Pogotowie ratunkowe udzieliło pomocy **801** osobom. Najwięcej opatrzono ran ciętych (228) i tłuczonych (127).

Pożarów było **23**, z tego 14 kominowych. W 4 wypadkach powodem pożaru było rozmyślne podpalenie.

Bezrobotnych zarejestrowano w ciągu miesiąca **2.550,** z tego 300 metalowców, 670 robotników budowlanych, niewkalifikowanych 125, innych 690. **umysłowych pracowników 755** (najwięcej!).

Aresztowano 5 osób za morderstwo, 26 za rabunek, **215 za kradzież** i sprzeniewierzenie, 25 za oszustwo i wymuszenie, 26 za przestępstwa polityczne, 265 za inne przestępstwa, **132 za pijaństwo,** 4 za zakłócenie spokoju publicznego, 130 za włóczęgostwo, 127 za wykroczenie przeciw przepisom, **razem 971 osób.**

Ukarano 18 fałszerzy mleka, 4 fałszerzy wina, razem za fałszowanie artykułów spożywczych oddano sądowi do ukarania 35 osób.

Gości miał Lwów we wrześniu aż **18.607** (czas Targów Wschodnich) w tem, oprócz przyjezdnych z całej Polski, najwięcej z **Austrji, Czechosłowacji, Niemiec i Rumunji. Ruch budowlany był słaby.** Oddano do użytku **3 nowe domy,** udzielono 20 konsensów na nowe budowy i 28 na adaptacje.

Kasa Chorych leczyła **13.810** osób i udzieliła razem 131.711 zł. zasiłków.

Kobieta sięgnęła już po floret i szpadę.

Paryż, w listopadzie.

W paryskich klubach widzi się obecnie często przedstawicielki płci pięknej które po **zaanektowaniu męskiej fryzury i monokla** sięgają obecnie **po... floret i szpadę...** Pomiędzy temi ultraemancypantkami najwięcej widzi się artystek dramatycznych, które studiują role bohaterskie i zwracają baczną uwagę na wskazówki fechtmistrza. Damy światowe naśladują naturalnie artystki i w nauce szermierki. Należy się spodziewać w bliskiej przyszłości faktów tego rodzaju, że rozjątrzone „lepsze połowy" zamiast utarczek słownych wybiorą zbrojną rozprawę z mężem i zręcznie wybitem cięciem **podkreślą** swoją mniej lub więcej słuszną rację.

——oo——

Najwyżej wzniesiona kolej świata.

Lwów, 19 listopada.

W tych dniach uruchomiono najwyższą kolej świata, dochodzi ona bowiem do **4.900 metrów wysokości.** Jest to 7.6 kilometrowa **kolejka linowa** — poprowadzona poprzez **Andy** i przewożąca rudę cynkową. Używa się do transportu dwóch lin stalowych. Wozy toczą się za sobą w odległości mniej więcej 300 metrów.

——oo——

MIESZCZANIE-LITERACI.

Lwów, 20 listopada.

Dzieje piśmiennictwa polskiego XVII w. rozjaśniły się nową, poważną pracą wicedyrektora Archiwum m. Lwowa, **dr. Karola Badeckiego.** Badacz ten, poza źródłowemi rozprawami archiwalnemi i muzealnemi, zajęty był od lat wielu głębokiem studjum nad rozwojem literackiej produkcji jednego stanu, t. j. stanu mieszczańskiego, w Polsce Wazów. Od dawna odczuwano potrzebę gruntownego zbadania i oceny literackich zasług dawnego mieszczaństwa, ale niezmierna bibljograficzna rzadkość drukowanych płodów ducha mieszczan-poetów i pisarzy nastręczała w tym względzie poważne trudności.

Poświęcił się temu tematowi, szczęśliwem zrządzeniem losu, historyk miasta Lwowa i wzniósł trwały pomnik literackim aspiracjom całego patrycjatu polskiego w dziele, p. t. **Literatura mieszczańska w Polsce XVII wieku. Monografja bibliograficzna. Z słowem wstępnem Aleksandra Brücknera i 200 podobiznami w tekście** (w 8-ce, str. XXXVIII i 541). Publikacja ta pojawiła się przed kilku tygodniami nakładem Wydawnictwa Zakładu Nar. im. Ossolińskich, w wspaniałej szacie typograficznej. Autor dedykował książkę swą **Józefowi Kallenbachowi** w jubileuszowym roku pracy literackiej.

Pierwszym odkrywcą zapomnianych dzieł literatury mieszczańskiej był uczony slawista, prof. Aleksander Brückner, który we wstępie do nowej publikacji scharakteryzował trafnie tę gałęź piśmiennictwa naszego. Dr. Badecki cenną swą monografją położył trwały fundament pod wyczerpujące zbadanie wszystkich przejawów rozbujałego w XVII wieku ruchu literackiego. Ruch ten genezą swą związany jest z prastarym Krakowem i okolicą Podgórza, poczem przeszczepił się on także do sfer mieszczańskich innych cywilizacyjnych ośrodków Polski, t. j. Lwowa, Warszawy, Wilna i Torunia.

Materjały w książce dr. Badeckiego opracowane udokumentowały całkowicie, ogólnikowo przez dawnych historyków powtarzany, fakt, że w dawnej Polsce, obok szlachty i duchowieństwa, także stan mieszczański chwytał za pióro **i odczuwał** potrzebę duchowych wynurzeń. Mieszczanie-literaci wyprodukowali w XVII stuleciu **długi poczet drobnych broszur,** które swą rodzimą, pociągającą i humorem zabarwioną treścią obyczajową zjednały sobie szerokie rzesze czytelników **wśród średnich i najniższych** warstw **społeczeństwa.**

Krzewicielami tego ruchu publicystycznego stali się przeważnie anonimowi albo pseudonimowi literaci, którzy jako bakałarze szkolni, rybałci czy kantorowie, w pogoni za chlebem, wędrowali po Podgórzu i całej Polsce.

Dla poznania zwyczajów i obyczajów mieszczaństwa tej epoki dziełka tych autorów zawierają **nieoceniony i żadnem innem źródłem nie dający się zastąpić materjał historyczny.** Literatura szlachecka pod tym względem nie wykazuje tyle różnorodnych, a z szarem, codziennem życiem bezpośrednio związanych, rysów kulturalnych.

Dr. Badecki w monografji swej dał nam bibljograficzno-analityczny **przegląd 182** szczęśliwie odszukanych dzieł literatury mieszczańskiej. Zbiór ten jest rezultatem długoletnich poszukiwań w 36 krajowych i zagranicznych bibljotekach. W metodycznie opracowanych opisach omówił autor wyczerpująco wzajemny stosunek tych utworów, wykazał ich tekstowe i autorskie powinowactwo, ustalił chronologiczne następstwo, zebrał pracowicie dotychczasową literaturę przedmiotu, a całość ilustrował bogato reprodukcjami interesujących drzeworytów tytułowych i figuralnych.

Autor w przedmowie do swego dzieła zapowiedział, że w niedalekiej przyszłości **teksty dzieł** literatury mieszczańskiej **pojawią się w zupełnem (wielotomowem) i krytycznem wydaniu,** którego potrzebę odczuła, o dobro nauki polskiej zawsze dbała, Dyrekcja Wydawnictwa Zakładu Narod. im. **Ossolińskich.** Wdzięczni będziemy autorowi za opracowanie i całkowite udostępnienie różnych komedyj rybałtowskich, fraszek i anegdot sowizdrzalskich, satyr niewieścich i erotycznych pieśni, tańców i padwanów. Ossolineum zamierzonem wydawnictwem najrzadszej kolekcji zapomnianych pomników obyczajowych dawnego mieszczaństwa i ludu otworzy nam nową, dotychczas niedostępną, kartę kultury i umożliwi określenie stosunku tej gałęzi piśmiennictwa naszego do literatur sąsiadujących z Polską narodów.

Wstępną i podstawową dla tych badań monografję dr. Badeckiego przyjęli już z uznaniem uczeni czescy. Znakomity znawca tego gatunku twórczości w piśmiennictwie czeskiem, dr. **Cenek Zibrt,** profesor uniwersytetu i dyrektor Muzeum Narodowego w Pradze, ogłosił na podstawie dzieła dr. Badeckiego obszerną rozprawę w „Czeskim Lidzie", na temat wzajemnego pokrewieństwa różnych dzieł literatury mieszczańskiej z literaturą czeską.

J.

——oo——

Nowe uzdrowisko „Zakopane" śląskie.

Cieszyn, (Tel. wł.).

(T) Jak się dowiaduję z dobrze poinformowanych źródeł projekt budowy **miasta-ogrodu w Istebnej** na Śląsku Cieszyńskim niedługo zostanie zrealizowany.

Miasto-ogród Istebna powstaje **na przestrzeni 4.000 ha lasu i hal** w Beskidach śląskich. Z tego 700 ha oddają górale, **resztę daje rząd** jako park zakładowy. Budowa potrwa **80 lat.** Rząd przystąpił jako akcjonarjusz dając 64 ha na początkową rozbudowę. Do lat trzech stanie główny gmach o **250 pokojach,** salach i t. d. Towarzystwo to finansowane jest, przez **kapitalistów szwajcarskich** z którymi; Zarząd spółki zdrojowiskowej zawarł odpowiednią umowę. Początkowy kapitał budowy **10 milj** złotych.

——xo ox——

Triduum kanonizacyjne.

Otrzymaliśmy następujący komunikat: „Miłościwe lato" (Anno Santo) jest świadkiem kanonizacji Bł. Magdaleny Zofji Barat. Córka ubogiego właściciela winnicy z Joigny w Burgundji czyni się w zaraniu życia rozgłośną fundatorką Zgromadzenia Sacré Coeur i najpiękniejszą postacią w dziejach Kościoła. Nowy, utworzony przez nią Zakon działać miał głównie na polu pedagogicznem. Niebawem. kierowane silną ręką i niezłomną wolą Założycielki, rozbiegły się zakonnice Zgromadzenia Serca Jezusowego po całym świecie, tak, iż w r. 1908, podczas jej beatyfikacji. naliczono już 137 domów i 6.491 zakonnic w Europie, Ameryce, Australji i na wybrzeżach Afryki. niemniej szereg misji w Japonji i Chinach.

Ideałem dzieci Matki Barat jest wychowanie pokoleń, jak zaznacza Pius XI: „w cnotach, pokorze i prostocie pierwszych wieków Chrześcijaństwa".

Zgromadzenie to istnieje w Polsce z klasztorami we Lwowie. w Zbylitowskiej Górze i Polskiej Wsi pod Poznaniem. Najstarszy z nich — lwowski, wkrótce po erekcji, wsławił się założeniem, wbrew Austrjakom. przytułku dla ofiar rzezi tarnowskiej. Zresztą, zdawna obok kształcenia możnych, zajmują się zakonnice Zgromadzenia Serca Jezusowego szkołami ludowemi, ostatnio zaś garną do siebie dziatwę wszelkich stanów, by ją drogą liceum i gimnazjum prowadzić w duchu katolicko-narodowym. Uroczystość ku czci św. Magdaleny Zofji obchodzą **teraz** kolejno domy Sacré Coeur. między niemi lwowski w zapowiedzianem na dni 20. 21 i 22 bm. triduum kanonizacyjnem, które niewątpliwie zgromadzi wszystkie wychowanki z pod znaku „Wielkiej Mistrzyni".

——xox——

Najbogatszy człowiek świata w podróży.

Londyn, w listopadzie.

W czasie ostatnich obrad Ligi Narodów, przebywał w Genewie maharadża z Patiala jako **zastępca książąt indyjskich.** Po zakończeniu posiedzeń Ligi Narodów przyjechał ten egzotyczny książę do Londynu, gdzie zajął w hotelu „Savoy" tzw. **skrzydło miljarderów,** składające się ze stu wytwornie urządzonych apartamentów.

Ponieważ maharadża z Patiala ma opinię najbogatszego człowieka na świecie więc zrozumiałą stanie się **wysokość hotelowego rachunku,** która nawet i tego naboba zdziwić musiała. Oświadczył bowiem przy pewnej sposobności, że mu się wstawia do rachunku codziennie **„1000.1-ą noc"** — co nawet i dla maharadży bywa za kosztownem.

W Genewie dziwiono się księciu indyjskiemu ponieważ często ukazywał się publicznie **w stroju przeładowanym klejnotami** bezcennej wartości. W wywiadzie udzielonym angielskiemu dziennikarzowi, oświadczył maharadża, że zmuszają go do tego **przepisy religijne i że chętnie** uchyliłby się od noszenia kamieni drogich — z których niektóre dosięgają wielkości — **gołębiego jaja.**

Jednak szczęście egzotycznego maharadzy nie jest całkowitem. — Ukochany syn jego z pierwszego małżeństwa upadł niedawno tak nieszczęśliwie, iż musiano **mu amputować nogę.**

Do odjazdu przygotowano osobny pociąg salonowy, do którego usiadł maharadża z swoją **dwudziestoletnią** cudnej piękności **żoną.** Była tak **zawoalowaną,** że ani najmniejszego szczegółu twarzy nie widziało się. Maharadża usiadł razem ze swym ukochanym synem do pociągu uwożącego go z miasta wiecznych mgieł i przybliżającego do egzotycznej ojczyzny.

——xox——

Uczony niemiecki skazany za kradzież autogramów i książek.

Berlin, w listopadzie.

Po całorocznem śledztwie odbyła się przed sądem ławniczym w Charlottenburgu koło Berlina rozprawa przeciw uczonemu niemieckiemu dr. Karolowi Hauckowi i kupcowi Hohenlocherowi o **kradzież cennych autogramów i książek** z archiwum państwowego we Wiedniu i z archiwum Hohenzollernów w Charlottenburgu. Chodzi tu o **kilka tysięcy cennych autogramów** i dokumentów wielkiej wartości historycznej, między innemi — **listy Fryderyka Wielkiego,** dalej wodzów 30-letniej wojny i listy królów i cesarzy. Jeszcze przed wojną skradł Hauck dokumenty rozmaite z archiwum w Monachium, które skonfiskowano w jego mieszkaniu prywatnem i w tresorze jednego z banków.

Po przeprowadzonej rozprawie dr. **Hauck skazany został na 1 i pół roku więzienia** a Hohenlocher został uwolniony.

O tanie wydanie dzieł Henryka Sienkiewicza.

Lwów, 20 listopada.

Komitet sprowadzenia zwłok H. Sienkiewicza do Warszawy zamknął swe rachunki. Na koszty sprowadzenia zwłok zebrano **81.809 zł.,** a oprócz tego **Komitet lwowski zadeklarował 20.000 zł.,** których jednak dotychczas nie wypłacił na rzecz Komitetu warszawskiego. Na koszta sprowadzenia zwłok z Szwajcarji wydał Komitet 17.309 zł. — pozostało więc w gotówce **64.500 zł.** i **20.000 zł.,** należnych od komitetu lwowskiego.

Komitet warszawski proponuje użycie pewnej sumy z pozostałej kwoty na rozpowszechnienie dzieł Sienkiewicza szczególniej na Kresach. Przypuszczać należy, że myśl ta zrealizowaną zostanie w niedługim czasie. Z powodu drożyzny książki polskiej dzieła Sienkiewicza są prawie **niedostępne dla szerokich mas.** Wobec tego z funduszów pozostałych, powinienby Komitet wydać przynajmniej po niskiej cenie trylogię Sienkiewicza, która przed laty wyszła staraniem bankiera Wawelberga w cenie 2 rs. Wątpić nie należy, że za zgodą rodziny śp. Sienkiewicza i przy poparciu materjalnem ze strony Komitetu podjęłyby się taniego wydawnictwa Trylogji: „Książnica" albo „Ossolineum".

——xo ox——

Wiadomości z kraju.

× **Zakończenie Tygodnia Akademika.** Według ostatnich obliczeń sprzedano w całej Polsce około 1½ miljona losów. Rezultat doskonały.

× **Nowe czasopismo w Wilnie.** Wczoraj ukazał się pierwszy numer tygodnika w języku białoruskim pt.: **„Biełaruskaja Sielanskaja Niwa".** Redaktorem i wydawcą tego pisma jest St. Wolski.

— **Syndykat dziennikarzy rumuńskich** przesłał do związku syndykatów dziennikarzy polskich w Warszawie zaproszenie na konferencję prasy polskiej i rumuńskiej, która odbędzie się w Bukareszcie tej zimy.

× **Bezrobocie na Śląsku.** Ogólna liczba bezrobotnych na Śląsku wynosi **blisko 60.000** robotników (59 tysięcy 930). Z tego na **same Katowice przypada 21.580.** Z funduszu bezrobocia zasiłki pobiera 14.168 bezrobotnych, z doraźnej pomocy państwowej korzysta 18.523 bezrobotnych, reszta — z zasiłków akcji wojewódzkiej.

× **Katastrofa kolejowa w Skierniewicach** wydarzyła się onegdaj. Pociąg towarowy idący z **Koluszek** wpadł na parowóz, manewrujący na stacji z wagonami. Rozbitych zostało 12 wagonów. Na szczęście nie było wypadków z ludźmi.

× **Korespondencyjne kursy rolnicze.** W Warszawie utworzyły się, pod zarządem pp. Jerzego Bonkowicza-Sittauera. Stefana Fijałkowskiego i Stefana Jankowskiego, a pod kierownictwem naukowem ostatnio z nich, Kursy Rolnicze im. **Stanisława Staszica, uczelnia korespondencyjna,** mogąca do pewnego stopnia zastąpić szkołę, praktykom, odczuwającym brak teorji. W czasie dwu semestrów zimowych, w 240 wykładach, rozsyłanych po 6 co tydzień, uczestnicy przejdą systematycznie cały kurs rolnictwa w zarysie. Adres szkoły: Warszawa, Nowy Świat 22 m. 34.

× **W Poznaniu powstanie wyższa szkoła handlowa.** Poznańska Izba handlowo-przemysłowa przystępuje z początkiem r. 1926 do budowy **nowego gmachu Izby,** w którym znalazłyby pomieszczenie w skrzydle oddzielnem wyższa szkoła handlowa i istniejące już liceum handlowe tej Izby. W najbliższym czasie Izba ogłosi konkurs na projekt i kosztorysy budynku.

× **Samobójstwo dyrektora.** W Warszawie zastrzelił się onegdaj dyrektor Towarzystwa „Handel i Przemysł leśny", 35-letni Michał **Szabad.** Motywem samobójstwa ruina materjalna.

——xo x——

Ze świata.

+ **Drożyzna na Węgrzech zmniejszyła** się w październiku br. o 3.1 prc. w stosunku do września br.

+ **Chłopiec umarł na ulicy ze strachu.** August Palmisani. lat 4, zmarł w Syracuse nagle ze strachu **na widok spłoszonych koni** pędzących na niego. Konie zatrzymano o 20 stóp od dziecka, gdy **wpadły na automobil.**

+ **Tragiczna śmierć księżnej Ghika.** Na zamku Balyok w Rumunji, 23-letnia księżna Ileana Ghika, **przy czyszczeniu rękawiczek** benzyną i manipulowania przy tem świecą — skutkiem wybuchu benzyny — **stanęła w płomieniach i zginęła na miejscu.** Mąż jej książę Jerzy Ghika jest jednym z najbogatszych bojarów w Rumunji. Ofiara wybuchu pochodziła z arystokratycznej rodziny.

+ **Pojedynek amerykański.** Z Budapesztu donoszą 14 bm.: 22-letni redaktor tygodnika młód Mikołaj **Prokay** usiłował otruć się weronalem. Odstawiono go w stanie groźnym do szpitala. W pozostawionym liście Prokay donosi, że powodem samobójstwa był pojedynek amerykański. Chodziło o kobietę.

+ **Skazanie księcia francuskiego.** Książę Michał Murat skazany został przez sąd karny w Paryżu na **8 miesięcy więzienia** za wyłudzenie kosztowności od hrabiny Salvert.

+ **Skazanie arystokratki.** Sąd karny w Berlinie skazał po długotrwałej sensacyjnej rozprawie hrabinę Elinor Böthmer za dokonanie szeregu kradzieży na rok więzienia.

+ **Redukcja bankowców w Niemczech.** Banki wymówiły od 1 stycznia 1926 pracę około 1000 urzędnikom.

+ **Krwawy dramat na scenie.** We wsi Peresławie, w czasie przedstawienia teatralnego zabity został jeden aktor a 3 ciężko rannych. Przedstawiano dramat rewolucyjny, w którym dochodzi do strzelaniny. — **Przez pomyłkę nabito broń ostremi nabojami.**

+ **Ośmiokrotny morderca Angerstein, który wymordował całą swą rodzinę** i domowników — został stracony w Limburgu. Motywy jego zbrodni nie zostały dostatecznie wyjaśnione. Prawdopodobnie ruina **materjalna** była główną tego przyczyną.

Przypuszczalny skład rządu czeskiego.

Praga, 19. 11. (PAT.). „Czeskie Słowo“ oblicza, że w przyszłym rządzie **agrarjusze będą mieli cztery fotele** ministerjalne, przyczem ministerstwo finansów ma rzekomo objąć generalny referent budżetowy Srbinko, **czescy nacjonaliści trzy fotele, soc. demokraci trzy**, czescy narodowi katolicy trzy, narodowa dem. jeden, drobny przemysł jeden.

Kto wciąga armję do przesilenia.

Warszawa, 19. 11. (AW). Gen. **Sikorski** zawiadomił marsz. Rataja, iż nie chciałby swą osobą utrudniać w najmniejszym stopniu konsolidacji stronnictw. Nie biorąc udziału w grze politycznej ostatnich dni, gen. Sikorski stoi jako żołnierz na straży porządku i dyscypliny w armji, której **nie pozwoli wciągnąć do ostatniego przesilenia** (!!) i utrzyma ją poza obrębem polityki. Gen. Sikorski wyraża przekonanie, że zasady, które wyznaje, bronione będą skutecznie również przez rząd Rataja, bez względu na to, czy on (t. j. gen. Sikorski) weźmie udział w tym rządzie, czy nie.

—oo—

Wiadomości telegraficzne.

= **Cześć bohaterom.** W miejscu zanurzenia się angielskiej łodzi podwodnej M. I. odbyło się nabożeństwo żałobne za załogę, liczącą 69 osób.

= **Niemiecka księga biała**, która zawierać będzie najważniejsze dokumenty dotyczące konferencji w Locarno wykończona będzie do poniedziałku.

= **Odznaczenie oficerów jugosłowiańskich.** W poselstwie polskiem w Belgradzie nastąpiło 17 bm. uroczyste wręczenie orderu „Polonia Restituta“ **ministrowi wojny** i 30 oficerom jugosłowiańskim.

(T.) **Pierwsze posiedzenie parlamentu czechosłowackiego** odbędzie się 30 b. m. Posłowie czechosłowaccy oprócz wysokich djet, dostają **6.000 kor. czesk. miesięcznie**, oraz bilet wolnej jazdy 1-szą klasą pociągów na kolejach państwowych. — Sejm czeski liczy **300 posłów**, — Senat **150 senatorów**.

= **Królowa Aleksandra dostała ataku sercowego.** Stan jej jest beznadziejny. Królowa Aleksandra, matka króla Jerzego, miała wkrótce obchodzić 81-szą rocznicę urodzin i przygotowania do obchodu były w całej pełni.

Taniec drogą do raju.

Lwów, 20 listopada.

Pewne plemię, mieszkające na **wybrzeżach Oceanu Spokojnego** wierzy, że ten tylko wejdzie do nieba, kto jest dobrym tancerzem. Godziny tańca są też tam pewnego rodzaju **nabożeństwem i przygotowaniem grzesznika na drogę ostateczną.**

Most, który prowadzi z tego padołu płaczu do zaświatów, strzeżony jest wedle wierzeń tegoż szczepu przez demony, które **czyhają na zbliżające się dusze**, aby je strącić do przepaści piekielnych. Jeżeli wszelako dusza, odłączywszy się od ciała, tańczy na owym moście, naówczas wdziękiem swego tańca i powabem zyskuje dla siebie przychylność demonów, które zapominają o tem, poco na moście stoją, z czego tańcująca dusza korzysta, przemyka się koło djabłów i ucieka do nieba.

Tańczmy więc.

—oo—

Walka kobiety z grzechotnikami.

Lwów, 20 listopada.

Jeden z dzienników amerykańskich opowiada następujące zdarzenie, zakrojone na miarę prawdziwie amerykańską.

Pani H. M. Slauterback, żona ranchera, stoczyła niedawno temu walkę na śmierć i życie z gromadą grzechotników i zabiła 140 wężów.

Jechała ona konno przez pastwisko i wiozła ze sobą 3-letnie dziecko. Zlazłszy z konia, by otworzyć bramę, posłyszała grzechot węża, który szybko zbliżał się do niej. Porwawszy tęgi kij, zabiła go.

Wnet jednak pojawił się drugi grzechotnik, a za nim trzeci. Po nich węże zaczęły wychodzić całemi gromadami. Przerażona kobieta znalazła się otoczona zewsząd żywą, wijącą się masą rozwścieklonych grzechotników, których jedno ukąszenie mogło pozbawić ją życia. Dziecko tymczasem siedziało na koniu w pobliżu.

Wywijając kijem na wszystkie strony, zdołała zabić 140 wężów. Żaden z węży nie ukąsił jej. Dwaj rancherzy przybyli na miejsce i stwierdzili prawdziwość opowiadania pani Slauterback. Fotografje zostały również zdjęte.

—oo—

Beefsteak z bawełny.

Lwów, 20 listopada.

W niedalekim zgoła czasie będziemy mieli syntetycznie wytwarzane beefsteaki a woły i cielęta nie będą już dłużej narażane na śmierć. Odkrycie zostało dokonano naturalnie w Ameryce. Dr. Wessen — były prezydent amerykańskiego Instytutu Chemicznego miał wykazać, że nasiona bawełny wykazują skład chemiczny zupełnie podobny do mięsa, ponieważ białko mięsa zgoła nie różni się od białka bawełny. I tylko kwestją niedługiego czasu — konkluduje Dr. Wessen — będzie wyzyskanie tego epokowego odkrycia i w miejsce steaków wołowych będziemy konsumować bawełniane beefsteaki. — Smacznego!

Scena i ekran.

Film propagandowy z pogrzebu Nieznanego Żołnierza. Na tle pogrzebu Nieznanego Żołnierza opracowało T. W. W. wojskowy film propagandowy, przedstawiający dzieje walk oręża polskiego od czasów kościuszkowskich, poprzez wszystkie powstania, kampanję Legjonów i obronę Lwowa aż do ekshumacji zwłok Nieznanego Żołnierza i pogrzebu w Warszawie. Zgdjęcia wykonała wytwórnia Centrofilm. Film ten objeżdżać będzie całą Polskę, wyświetlany specjalnie dla żołnierzy.

Drugi teatr rosyjski w Pradze powstał pod kierunkiem Władimirowa. Otwarto go w sali „Mêst'anskiej Besedy“ sztuką Najdenowa „Deti Wanjusina“.

Wyjazd teatru „Reduty“ na Łotwę nastąpi w pierwszych dniach grudnia. Przedstawienia dawane będą w Dynaburgu a następnie w teatrze miejskim w Rydze.

—oo—

Nowy typ samolotu.

Londyn, w listopadzie.

W tych dniach na angielskiem lotnisku wojskowem w Farnborough dokonał kapitan G. T. R. **Hill** pierwszego lotu na wynalezionym przez siebie samolocie najzupełniej nowego typu, **bez ogona i sterów.**

Obecni przy próbie, której wyniki były nadzwyczaj pomyślne, są zdania, że samolot kap. Hilla przedstawia **największe bezpieczeństwo lotu**, nie mówiąc już o nowych możliwościach, jakie daje lotnictwu wojskowemu.

Według informacji, otrzymanych przez dziennik londyński „Morning Post“, kapitan Hill pracował przez trzy lata nad swoim wynalazkiem w zupełnej tajemnicy. Z początku maszyna **nie posiadała silnika** i była użyta do lotów ślizgowych. Na plaży Norton Downs, pod Newhavenem, kap. Hill dokonał na niej całego szeregu lotów, które powiodły się wszystkie bez wyjątku. Wówczas nabył silnik trzydziestokonny „Cherub“, dokonał pewnych zmian w swej maszynie i wstawił do niej ów silnik.

Samolot kap. Hilla jest **jednopłatowcem** o płatach w tył skręconych i węższych u końców, a ponieważ **nie widać w nim ani sterów bocznych, ani też steru wysokości**, zdaje się więc składać tylko z płatów, pomiędzy którymi umieszczono siedzenie dla lotnika. Silnik jest umieszczony za tem siedzeniem, nic więc **nie zasłania widoku lotnikowi.**

Dopiero podczas lotu nad Farnborough spostrzeżono, że pod płatami samolotu znajdują się **dwie pletwy poziome.** Gdy sprawozdawca „Morning Posta“ spytał wynalazcę, czy pletwy te służą za ster, kap. Hill odparł, że z rozkazu ministerjum lotnictwa nie może dać żadnych objaśnień.

Kapitan Hill oświadczył tylko, że jest bardzo zadowolony ze swej maszyny i że **przy każdej szybkości** panuje nad nią zupełnie.

Kurjer literacki.

Ukazał się Nr. 1-szy dwutygodnika „Kobieta w świecie i w domu“. Nowe czasopismo poświęcone modzie i sprawom kobiecym przedstawia się korzystnie. Numer zamyka interesująca nowelka i ciekawe rozrywki umysłowe. Cena 65 gr.

Władysław Kucharski: Myśli z pism Sienkiewcza. Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie. 80 str. IX i 333. 1926.

Jakby pokłosie uroczystości Sienkiewiczowskich pojawiła się praca prof. W. Kucharskiego p. t. **„Myśli z pism Sienkiewicza“**. Zbiera ona olbrzymi materjał myślowy wielkiego pisarza i rozdziela go następnie na XIX oddzielnych grup.

Pracę prof. Kucharskiego, gruntowną i szczegółową, a świadczącą o umiłowaniu twórcy „Quo vadis“, przyjmie przychylnie nietylko każdy badacz twórczego talentu Sienkiewicza. **Mówca, kaznodzieja, nauczyciel, znajdą w niej bez trudu dużo sentencyj aktualnych.** Każdy zresztą czytelnik zapełni odczytywaniem poszczególnych rozdziałów niejedną godzinę wypoczynku przyjemnie i nie bez pożytku. Dobrze zatem zrobiło Wydawnictwo „Ossolineum“ publikując „Myśli“ autora „Trylogji“ i dając im — jak zwykle — staranną szatę zewnętrzną.

Mamy do zanotowania znamienny fakt, świadczący o dużej ruchliwości w dziedzinie wydawniczej. Oto powstała **Biblioteka Wesołych Opowieści**, która za bardzo niską cenę, bo za 4.50 gr. kwartalnie dawać będzie 9 książek, po sto kilkadziesiąt stron każda, do każdego zaś tomu dodawać się będzie prenumeratorom dodatek p. t. **„Nasza Ilustracja“**. Ta ostatnia wydawana ma być starannie, na dobrym papierze, obficie dużych ormiu stron.

Jak się dowiadujemy, Biblioteka Wesołych Opowieści zaprosiła do współpracy pp. K. Makuszyńskiego, J. Szaniawskiego, Z. Kleszczyńskiego, B. Winawera, W. Perzyńskiego i w. in. co daje rękojmię o wartości jej wydawnictwa.

Prenumeratę „Biblioteki Wesołych Opowieści“ wpłacić można przez P. K. O. na Nr. 12.155 (Warszawa, ul. Grzybowska 11 m. 20-a).

—oo—

Różne.

Kontrola zbiórek ulicznych. Pisma krakowskie donoszą, że w najbliższym czasie władze ograniczą znacznie urządzanie zbiórek i kwest po ulicach i lokalach. Rozporządzenie to wydane zostanie skutkiem **ujawnienia licznych nadużyć.** Osoby i instytucje, które otrzymają zezwolenie na zbiórki, będą musiały wydawać **potwierdzenie otrzymania danej kwoty.** Zezwolenia udzielane będą po skrupulatnem badaniu rzadko i tylko w wypadkach zasługujących na szczególne uwzględnienie.

Przeciw prenumerowaniu dzienników przez pocztę oświadczyli się wydawcy dzienników **krakowskich** na konferencji, odbytej w Krakowie 18 bm. Uchwalili oni wysłać do Warszawy memorjał, domagający się zniesienia tego rozporządzenia.

Stanowisko profesora konserwatorjum w Buenos Ayres ofiarowano znanemu pianiście polskiemu prof. Lalewiczowi.

Rabunek w pociągu. Bank włoski „Banca d'Italia“ wysłał w tych dniach **pociągiem pośpiesznym** do swej filji w Medjolanie **20 miljonów lirów** w banknotach, umieszczonych w kufrach plombowanych. Z przesyłką tą wysłano **5 urzędników banku**, którzy zajęli wóz I klasy i umieścili kufry w siatce, przeznaczonej na pakunki. Rano zaalarmowano pasażerów okrzykami: **„Zostaliśmy obrabowani“.** Zatrzymano pociąg i koło stacji Praduro zatrzymano pasażera, który zeskoczył **z wagonu.** W samym pociągu aresztowano 3 osoby, u których znaleziono **41.200 lirów.** Stwierdzono, że włamywacze dostali się do wozu, **zajętego przez urzędników bankowych** i skradli stamtąd **250.000 lirów**, — na szczęście u aresztowanych **znaleziono część łupu**, tak, że strata banku wynosi tylko 28.990 lirów.

—oo—

Pogiełda nowojorska: Warszawa 16.50. Londyn 4.845. Paryż 3.9525. Wiedeń 14.06. Praga 2.9625. Włochy 3.99 i trzy ósme. Belgia 4.555. Budapeszt 14.25. Szwajcarja 19.28. Sofja 0.74. Holandja 40.25. Oslo 20.44. Kopenhaga 24.94. Sztokholm 26.75. Hiszpanja 14.25. Bukareszt 0.4625. Berlin 23.81. Belgrad 1.775.

—oo—

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Dziś: rzym.-kat. Feliksa Walezjusza w. gr.-kat. Łazara. — Jutro: rzym.-kat. Ofiarowanie NMP. gr.-kat. Mychaiła Ar.

TEATR WIELKI.

Piątek „Nowi Panowie“ Ceny zniżone.
Sobota o godz. 3·30 pop. „Hdtman Stanisław Żółkiewski“. Przedstawienie dla młodzieży szkolnej.
Sobota o godz. 7·30 wiecz. „Madame Butterfly“ Opera. Ceny zniżone.
Niedziela o godz. 3 popoł. „Tosca“ Opera. Ceny zniżone popołudniowe.
Niedziela o godz. 7.30 wiecz. „Hetman Stanisław Żółkiewski“ Uroczyste przedstawienie ku uczczeniu 7-mej rocznicy obrony Lwowa.

TEATR NOWOŚCI.

Piątek „Marietta“ Ceny zniżone.
Sobota o godz. 3·30 popm. „Jej Wysokość Tancerka“ Ceny zniżone popołudn.
Sobota o godz. 7·30 wiecz. „Codziennie o 5-tej...“ Ceny zniżone.
Niedziela o godz. 3 popoł. „Dziecko Miłości“ Ceny zniżone popołudn.
Niedziela o godz. 7·30 wiecz. „Marietta“ Ceny zniżone.
Początek przedstawień punktualnie o godzinie 7·30 wiecz.

Repertuar teatru SEMAFOR,

Rejtana 3, codziennie o godz. 19·45, w niedzielę pop. o godz. 16·45. Bilety wcześniej do nabycia u p. Seyfartha, ul. Akademicka. 1) Rabindranat Tagore: Poczta. 2) Fr. Karpiński: Laura i Filon. 3) Boy: Nowinki. 4) Jack London: Prawo białego człowieka. 5) „Poczekaj Hanka tam u chrustu“, piosenka podmiejska. 6) „Na przypiecku“, insc. piosenka z folkloru żydow. w przekł. A. Kitschman. 7) Rodoć: „Nie jestem przy apetycie“. 8) Sully Prudhomme: Waza. 9) Strauss Walc.

Kino „Wanda“. Od 15. listopada Cyrk Marka w 12-u aktach w dwóch serjach.

—oo—

Kino Chimera: Od dziś i dnie następne Premiera P. T. PRAWO PIERWSZEJ NOCY IUS-PRIMAE-NOCTIS nie widziane we Lwowie.

—oo—

Wieczór muzyczny (Szkoły S. Kasparek, klasy prof. Łabuńskiego) odbędzie się 23 bm. o godz. 7·30 w sali Ogniska Oficerskiego ul. Fredry 1. W programie koncerta: Arenskiego, Chopina, Saint-Saensa, Czajkowskiego i Liszta. Bilety do nabycia w składzie nut Połonieckiego. 724

—oo—

Biuro Koncertowe M. Tuerka Wtorek 24 listopada: Artur RUBINSTEIN Pianista. Piątek 27 listopada: Filip SZARF skrzypek (Nowy Jork). 723

—oo—

— **Teatr Nowości** powtarza dziś operetkę W. Kollo „Marietta“ w koncertowem wykonaniu całego zespołu. Ceny miejsc zniżone.

— **„Madame Butterfly“** dawno nie grana na naszej scenie opera Pucciniego, będzie wznowiona jutro wieczorem w Teatrze Wielkim. Ceny miejsc zniżone.

— **Hetman Stanisław Żółkiewski,** dramat Kazimierza Brończyka ukaże się jutro na popołudniowem przedstawieniu dla młodzieży szkolnej w obsadzie premjerowej, po cenach bardzo zniżonych. Początek przedstawienia punktualnie o godz. 3.30 popoł.

Mówią, że...

wiadomość podana przez gazety, że rząd obniżył mnożną urzędniczą na grudzień o jeden punkt wywołała zdziwienie i oburzenie.

— — — — — — — — —

zrobiono to bardzo sprytnie, bo odrobinę obniżono ceny na ziemniaki, mąkę i węgle a tymczasem inne towary poszły znacznie w górę. „Urzędnicy to gromada spokojna, można z nimi wszystko zrobić“ — myślą sobie nasi domorośli prawodawcy. Tymczasem bardzo omylić się mogą, bo ta „gromada“ wyczerpana jest do reszty i odruchowo zacznie się bronić przed ostateczną już nędzą. Jakiś dowcipniś warszawski musiał przeprowadzać tę kalkulację w godzinach, kiedy mu się znudziła bezczynność w biurze. Znowu więc oszczędność na kieszeni urzędnika, znowu rozgoryczenie. Czy to ma być zachęta do intenzywniejszej pracy, do ofiarności, której się potem w pierwszym rzędzie od urzędników wymaga, nagroda za lojalną cierpliwość? A równocześnie mniej „lojalni“ urzędnicy w rodzaju p. Bajdy otrzymują wyróżnienie i lepsze posady! !...

Coraz gwałtowniejsza staje się potrzeba stworzenia stronnictwa pracującej inteligencji, którego reprezentanci zasiadaliby w Sejmie. Ogół naszych urzędników niech o tem pamięta!

rrr.

—oo—

— **Teatr Wielki** daje dziś komedję Flers'a i Croisset'a „Nowi Panowie“. Ceny miejsc zniżone.

— **Zwyczajne walne zgromadzenie członków Związku Obrońców Lwowa** z listopada 1918 r. odbędzie się **w sobotę 21 b. m.** o godz. 6-tej wiecz. w sali Instytutu technologicznego przy ul. Bourlarda 5, z porządkiem dziennym: Sprawozdanie i wybory władz Z. O. L. W razie braku kompletu odbędzie się w godzinę później Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym.

— **Legendę św. Cecylji** Fr. Liszta wykona Pol. Tow. Muzyczne 22 bm. o godz. 12 w poł. w katedrze. Solo St. Frischowa.

— **Z muzyki.** Pianista polski Artur **Rubinstein** przybywa po ukończeniu tournée w Anglji, które było jednym wielkim tryumfem naszego artysty, na szereg koncertów do kraju. We Lwowie grać będzie tylko jeden raz we wtorek 24 bm. — Skrzypek amerykański Filip Szarf przedstawi się publiczności lwowskiej recitalem w dniu 27 bm. Młody artysta jest uczniem słynnego prof. Sevcika i Rosego.

— **Psychologja dziecka** wykład dra A. Demianowskiego doc. Uniw. odbędzie się w sobotę 21 bm. o g. 19 w sali przy ul. Zimorowicza l. 17. Wstęp dla nauczycielstwa jakoteż gości wprowadzonych wolny.

— **Z teatru „Semafor“.** III-ci program „Semafora“ utrzymuje się ciągle w pełni powodzenia. Z pośród dotychczasowych programów jest on bezwzględnie najlepszy i najbardziej odpowiadający gustom wykwintnej publiczności. Wskazanem jest zaopatrywać się w bilety wcześniej w składzie nut Seyfartha, ulica Akademicka.

Z targu.

Lwów, 20 listopada.

Ceny nabiału: 1 l mleka niezbieranego 40—45 gr., 1 l. śmietany 1·20—1·40 zł., 1 kg. masła 4—5·60 zł., 1 kg. sera 1—1·20 zł. **Jaja** po 15 i 17 gr sztuka.

Jarzyny: 1 kg ziemniaków 8—10 gr., buraków 15—20 gr., cebuli 30—35 gr. kapusta po 5—10 gr. główka, 1 l grochu 80 gr., 1 l fasoli 40 gr.

Owoce: 1 kg jabłek 20—70 gr. gruszek 60 gr. do 1 zł., śliwek suszonych 2 zł., cytryny po 10—12 gr. sztuka.

—oo—

— **Komitet budowy pomnika „Orląt“** na technice zaprasza rodziny poległych, władze, stowarzyszenia i całe patrjotyczne społeczeństwo Lwowa na uroczystość odsłonięcia pomnika „Orląt“ na technice, która odbędzie się w niedzielę 22 b. m. o godz. 10 rano w ogrodzie politechniki. — W sobotę 21 b. m. jako wstęp do tej uroczystości odbędzie się w salach Kasyna i Koła lit. art. „wieczór Orląt“, akademja ku czci Żołnierzy Bohaterów. Słowo wstępne wypowie poseł Mączyński, artyści teatru m. pp. Barwińska, Stępowski, Żytecki odtworzą utwory pp. Jedlicza, Orobkiewicza, Rychłowskiego, Wasylewskiego i Żypowskiego, p. Schröder odczyta swój utwór, p. dyr. Krzyżanowski powtórzy wzruszający wiersz St. Rossowskiego „Nieznany“. Początek o godz. 7.30. Wstęp wolny.

— **Wzywa się wszystkich członków Związku Obrońców Lwowa** do gremialnego wzięcia udziału w uroczystym obchodzie siódmej rocznicy oswobodzenia Lwowa, który odbędzie się w niedzielę dnia 22 listopada br. o g. 9-tej rano. Punkt zborny członków Związku tegoż dnia o godzinie 8-mej rano pod lokalem Związku przy ul. Ormiańskiej L. 2.

— **„Sokół-Macierz“** urządza w niedziele 22 b. m. uroczysty wieczór 7-ej rocznicy oswobodzenia Lwowa z łaskawym współudziałem pp.: Zofji Lipskiej, Budzyńskiego Wiktora, Krukowskiego Stanisława, Leopolda Kielanowskiego, oraz Tow. śpiewackiego „Bard“.

— **Röhlich, Scheiner i Hermann na wolności.** Wczoraj odbyła się sesja Izby radnych sądu okr. karnego we Lwowie, na której postanowiono Röhlicha, Scheinera i Hermanna obwinionych **o sprzeniewierzenie i oszustwo na szkodę skarbu kolejowe go**, wypuścić na wolną stopę za kaucją po 10.000 zł. za każdego. Obrona wniosła zażalenie z powodu zbyt wysokiej kaucji.

— **Rozprawa przeciw Mangottowi,** mordercy dwu sióstr Fliserówien przy ul. Miodowej odbędzie się dnia 23 bm. Znawcy psychiatrzy, którzy badali stan umysłowy oskarżonego orzekli, że Mangott jest wprawdzie psychopatą i człowiekiem bardzo nerwowym, jednak **w chwili zbrodni działał w zupełnej świadomości.** Rozprawę rozpisano na trzy dni. Broni adw. dr. **Pieracki**, zastępuje stronę poszkodowana adw. dr. **Kibitz.**

— **W wozach miejsk. kolei elekt. znaleziono:** legitymację, ręcznik i chusteczkę, książkę, zabawkę dziecinną, kątomierz, pugilares, zawierający drobną monetę i pugilares, zawierający pieniądze zagraniczne, zdawkową monetę krajową i znaczki pocztowe.

—oo—

Co się stało w mieście?

— **Usiłowane samobójstwo.** Wczoraj o godz. 21.10 **skoczyła z ganku II. p. na podwórze** przy ul. Kąckiego l. 7 18-letnia P. Kaczkes r. Tannenholz. Wezwane pogotowie odwiozło ją **w groźnym stanie do** szpitala. Powodem usiłowanego samobójstwa były niesnaski na tle rodzinnem.

— **Aresztowanie lwowskiego rabusia.** Aresztowano wczoraj dawno poszukiwanego **przez policję znanego bandytę** z Żółkiewskiego **Wilhelma Emeriego**, zam. przy ul. Podzamcze **za napad rabunkowy** jakiego dokonał na ulicy Marcina. Emerle w czasie eskortowania go do komisarjatu uderzył posterunkowego w twarz.

— **Kradzież manufaktury.** Do sklepu bławatnego Samuela Mambera przy ul. Żółkiewskiej l. 37 **wtargnęli wczoraj włamywacze** przez dziurę w murze wybitą od podwórza. Złodzieje skradli większą ilość manufaktury na ogólna sumę 800 zł.

— **Pożar przy ul. Wałowej.** W drogueriji „Alba“ przy ul. Wałowej 21 wybuchł wczoraj o godz. 16.30 **pożar piwniczny.** Wezwana straż pożarna ogień natychmiast ugasiła. Szkoda wynosi około 200 zł. Pożar wybuchł wskutek nieostrożnego obchodzenia się z materjałami łatwopalnymi, benzyną i spirytusem nagromadzonymi w tej piwnicy.

—oo—

— **Państwowy urząd pośrednictwa pracy** we Lwowie przyjmuje dalsze zgłoszenia bezrobotnych pracowników umysłowych o zapomogę. Rejestracja odbywa się w urzędzie przy ul. Rutowskiego l. 11 w godzinach przedpołudniowych.

— **Lwowskie Tow. Lekarskie.** Posiedzenie naukowe odbędzie się w piątek dnia 20 bm. o godz. 6-tej w. Porządek dzienny: 1) Pokazy chorych; 2) Wykład dra Mierzeckiego: „O wartości klinicznej stowarsolu“.

— **Zarząd V lwowskiego okręgu sokolego** wzywa wszystkie gniazda lwowskie i gniazdo kleparowskie, do wzięcia udziału w uroczystym obchodzie siódmej rocznicy oswobodzenia Lwowa w niedzielę 22 bm.

— **Z Kuźnicy.** W sobotę dnia 21 bm. o godz. 19 odbędzie się w „Kuźnicy“ (ul. Ossolińskich 15, parter na prawo) referat dyskusyjny pt. **„Nasza praca wewnętrzna“.**

— **Polskie Tow. Filozoficzne.** W sobotę 21 bm. odbędzie się o godz. 20 w seminarjum filozoficznem Uniwersytetu (gmach poselmowy) 258 posiedzenie naukowe, na którem prof. dr. Jan **Czekanowski** wygłosi odczyt pt. „Metody diagnozy asocjacyjnej w zastosowaniu do badań psychometrycznych“.

Humor.

KWESTJA TEATRALNA.

— Nareszcie doczekaliśmy się, że publiczność teatralna jednakowo traktuje sztuki swojskie i obce.
— Czyżby?
— No tak. Na obcych i na swojskich są zawsze jednakowe pustki.

U DOKTORA.

— Muszę pana uprzedzić, że analiza wykazała u pana jeden procent białka.
— To doskonale.
— Jakto?
— Bo co to znaczy, panie doktorze, na dzisiejsze czasy taki mały procent?

—oo—

—:ox—

Ile nazwisk, tyle zbrodni na sumieniu.

Lwów, 20 listopada.

W swoim czasie donieśliśmy o niezwykle sprytnem oszustwie popełnionem w klasztorze SS. Nazaretanek we Lwowie przez rzekomą właścicielkę dóbr w Jarosławskiem „Łopuszanki“ p. **Opalińską.**

Lwowska ekspozytura P. P. zarządziła inwigilację, której rezultatem było wprawdzie nie przychwycenie oszustki, ale odkrycie dróg jej życia.

Nazywa się ona Marja Zofja **Greier** vel **Bernfeld** false **Krzesińska, Niedźwiedzka, Kalińska, Kowalską, Kalinowska, Turzewska, Czetwertyńska, Opalińska, Olszewska, Nowacka, Waciówna, Ela Berger** i wiele innych nazwisk, które sobie dowolnie przybierała. Terenem oszustki były klasztory, do których zwykle się zgłaszała z zamiarem wstąpienia. Karana ona już była za oszustwo w Łodzi. Poszukiwana jest dotychczas przez policję w Stryju, Łodzi, Krakowie, Warszawie, Brzeżanach, Jarosławiu i we Lwowie, jednak bez skutku.

Kurjer ekonomiczny.

Podatek majątkowy.

Lwów, 20 listopada.

Według projektów finansowych b. premiera Grabskiego niepoślednią rolę w uporządkowaniu budżetu miał odegrać **podatek majątkowy**, przewidziany na podstawie ustawy z dnia 11. sierpnia 1923. Jak wiadomo podatek ten miał być **ściągnięty w 3 latach**, a mianowicie w r. 1924, 25 i 26 w łącznej kwocie **jednego miljarda złotych**, z tem że na poczet podatku majątkowego **rolnictwo** miało zapłacić **509 miljonów, przemysł i handel 375 miljonów**, a inne kategorje podatników (j. n. p. właściciele nieruchomości miejskich) 125 miljonów.

Przestrogi poważnych ekonomistów, że podatek majątkowy w tej wysokości stanowi zupełnie **nierealną pozycję** dochodów skarbowych, przez długi czas nie znajdywały posłuchu w Ministerstwie Skarbu. Mimo więc, że już **w pierwszym roku płatności** tego podatku t. j. w r. 1924 **wpływy nie osiągnęły kwot preliminowanych**, Ministerstwo Skarbu w budżecie na r. 1925 wstawiło ponownie kwotę 300 miljonów tytułem spodziewanych wpływów z podatku majątkowego w roku bieżącym.

Dopiero zaostrzenie kryzysu gospodarczego w połowie r. 1925 przekonało p. ministra Grabskiego o nierealności podatku majątkowego w poprzedniej wysokości, tak że Rząd wystąpił z wnioskiem **zanalizowania ustawy o podatku majątkowym z r. 1923.** W myśl złożonego projektu, ogólna suma podatku majątkowego została obniżona z jednego miljarda **do 432 miljonów zł.** przy utrzymaniu trzyletniego terminu jego poboru. Podatek ten w zniżonej sumie 432 miljonów zł. ma być rozłożony na poszczególne kategorje płatników w następujący sposób: **rolnictwo 176 milj. przemysł i handel 188 milj. inne kategorje 68 milj.** Jak widać z tych cyfr stosunkowo najpoważniejszego odciążenia dozna rolnictwo, które **zamiast** poprzedniej sumy **500 miljonów zł. ma zapłacić obecnie tylko 176 miljonów.**

Według opinji Ministerstwa Skarbu zrealizowanie w ten sposób obniżonego kontyngentu do końca r. 1926 nie powinno przedstawiać zbyt wielkich trudności. Jeżeli bowiem przypuścić, że do końca r. 1925 razem z wpływami za r. 1924 wpłynie na poczet podatku majątkowego około **300 milj zł.** to na rok 1926 pozostałaby już do ściągnięcia kwota **132 milj. zł.**

Ważną zmianę przynosi **projekt noweli** także w tym kierunku, że przewiduje **możność spłaty podatku majątkowego przez przemysłowe spółki akcyjne za pośrednictwem własnych akcji.** Zezwolenie jednakże na uiszczenie podatku majątkowego akcjami będzie udzielane przez Radę Ministrów jedynie w wypadkach, gdy będą tego wymagały **względy ogólno-państwowe.**

Wreszcie projekt zapowiada, że od 1 stycznia 1927 będzie pobierany stały podatek majątkowy według przepisów nowej ustawy.

Przedłożony przez Rząd p. premiera Grabskiego projekt noweli o podatku majątkowym powinien przynieść znaczne odciążenie dla życia gospodarczego.

Dr. M. J.

———x ox———

* **Wzrost ruchu towarowego na kolejach polskich,** dzięki zniżkom taryfowym. W sierpniu b. r. wpływy kas towarowych wynosiły 45 miljonów złotych, we wrześniu 45 i pół milj. złotych, a w październiku 46 milj. złotych.

* **Umowa weterynaryjna** między Polską a Czechosłowacją podpisana została 14 bm. w Pradze. Wywóz bydła polskiego do Czechosłowacji umową tą został ułatwiony.

* **Sytuacja w przemyśle młynarskim pogorszyła się z powodu utrudnień wywozowych.** Czechosłowacja z powodu podniesienia cen ze strony Polski, wstrzymała **import mąki z Polski** — odbija się to ujemnie na polskim przemyśle młynarskim.

GIEŁDA LWOWSKA.

Pod względem ilości transakcji ruch większy nieco, jak wczoraj. Kursa częściowo słabsze, zaofiarowanie zwiększone.

Zainteresowanie dla Gazoliny i Chodorowa. Podaż akcji Ćmielowa i Ziem. B. Kredytowego bez odbiorców.

Zapotrzebowania na Cegielskiego i Górkę nie pokryto z powodu braku ofert. Akcje hnadlowe nadal w zastoju.

Tendencja chwiejna.

Kilka tysięcy dolarów sprzedano po 6.78.

Kotowane: Przemysłowy 0.14 i pół; Browary 7.50, 7.40; Chodorów 5.25, 5.20; Chybie 3.95, 3.90; Lokomotywy 0.62; Gazolina 1.40, 1.45; Oikos 0.90, 0.95; Parowozy 0.24; Niemojowski 0.28; Siersza g. 1.70; Tesp 2.70, 2.75; Zieleniewski 9.20.

OBROTY PRYWATNE.

Tendencja zwyżkowa. Obroty ożywione.

Dolary amer. 6.80 — 6.81; dolary kanad. 6.30 — 6.40; korony cz. 0.19 i trzy czwarte — 0.20; leje 0.02 i trzy czwarte — 0.03 i jedna czwarta; franki franc. 0.27 i trzy czwarte — 0.28; franki szwajc. 1.30 — 1.32; funty szterl. 31.00 — 31.50.

Złoto: 20 kor. 28.00 — 28.20; 20 frk. 26.00 — 26.20; 20 mrk. 30.50 — 31.00; 10 rubli 34.80 — 35.10.

Srebro: kor. austr. 0.56 i pół — 0.57; 5 kor. 2.90 — 3.00; floreny 1.45 — 1.50; ruble 2.40 — 2.50.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Sytuacja bez zmiany. Ceny na wysokości ostatnich notowań. Tendencja ustalona. Usposobienie bez ochoty.

Pszenica krajowa biała 21.00 — 22.00 zł. Pszenica krajowa czerwona 24.00 — 25.00 zł. Żyto małopolskie 15.00 — 15.50 zł. Jęczmień małopolski browarn. 17.00 — 18.00 zł. Owies małopolski 16.00 — 16.50 zł.

Ceny szacunkowe bez transakcji.

—o—

Izba skarbowa we Lwowie wzywa wszystkie w jej okręgu siedzibę mające banki, które nie posiadają praw banków dewizowych, a które na swych **drukach firmowych** posługują się nazwą **„Bank Dewizowy“**, do natychmiastowego usunięcia tej **nazwy**, przyczem nadmienia się, że spostrzeżone nielegalne posługiwanie się tą nazwą w drukach firmowych, w korespondencji i w reklamach i t. p. przez banki nieuprawnione, spowoduje pociągnięcie takich banków **do odpowiedzialności sądowej.**

KURJER SPORTOWY.

XV Doroczne Walne Zgromadzenie Karpackiego Towarzystwa Narciarzy odbedzie się we czwartek 26 bm. o godz. 19·30 w lokalu Twa, ul. Podleskiego 7. II p. Przedwyborcze Zgromadzenie we wtorek 24 w tym samym czasie i miejscu. Wkładki i wpisy we wtorki i czwartki godz. 19·20 tamże.

Sparta — Rekord. W sobotę, 21 b. m. odbędą się na Cytadeli o godz. 2.15 zawody przyjacielskie: Sparta — Rekord.

SENSACYJNA KLĘSKA MTK.

W mistrzostwie Węgier poniosła **najlepsza drużyna** węgierska ex-mistrz, MTK sensacyjną klęskę. Uległa bowiem **najmłodszej A-klasowej drużynie** Nemzeti w stosunku 1:0. W klęsce mistrza jest również pewien pieprzyk. Oto trenerem drużyny Nemzeti jest znakomity piłkarz, jeden z najstarszych graczy MTK i jej chluba, **Willy Kertesz.** Przed dwoma laty **Kertesz wystąpił** z MTK, wskutek konkurencji jego sklepu z artykułami sportowemi ze sklepem Ortha, popieranego przez MTK. Kertesz zabrał się do pracy i swoją umiejętnością zdołał stworzyć dla siebie zemstę. Zostawszy trenerem drugoklasowej Nemzeti, nauczył swoich pupilów wszystkich tajemnic i cieszył sie niedawno, że Nemzeti dostała się do pierwszej klasy. A w pierwszem spotkaniu dzięki grze Kertesza i strzałowi Laslo młodziutka drużyna odniosła wspaniały sukces.

„POŁÓW“ AMATORSKIEGO DELEGATA.

Skutki pobytu p. **Mauro, delegata włoskiego** na konferencję krakowską, stały w rażącej **sprzeczności z celem** przybycia na konferencję „amatorskiego“ **delegata amatorskich Włoch.** P. Mauro okazał sie rzeczywiście **amatorem krakowskich piłkarzy,** z którymi również konferował w sprawie nietyle amatorstwa, ile zamiany amatorstwa polskiego na włoskie, które jest podobno intratniejsze. Rzecz dziwna i nadzwyczaj pocieszająca, że jakoś **żaden ze** sportowców krakowskich nie poszedł, przynajmniej dotychczas, na obietnice włoskiego delegata.

Delegat włoski złapał tylko jedną złotą rybkę, w osobie **Weissmana, b.** bramkarza Jutrzenki. Podobno podpisany kontrakt na rok przyniósł więcej korzyści Weissmanowi niż znanemu klubowi włoskiemu „Pro Vercelli“ do którego został Weissman zaangażowany.

KURSY NARCIARSKIE W LUBLINIE I W KRAKOWIE.

W najbliższym już czasie rozpoczynają się w **Lublinie kursy narciarskie,** które przynajmniej na razie obejmują wykłady teoretyczne i tak zwany **„kurs suchy“.** Kursy narcierskie organizuje tamtejszy klub sportowy **Lublinianka.** Również w Krakowie, nowozałożona **sekcja narciarska T. S. Wisły** zaczyna swoją działalność kursem, który się zacznie z początkiem sezonu narciarskiego.

POLSKI SPORTOWIEC WE FRANCJI.

Znany piłkarz warszawski, gracz K. S. **Warszawianki** i kilkakrotny reprezentatywny gracz stolicy, **Fred Putzman,** przed miesiącem wyjechał na studja wyższe do Francji celem ukończenia techniki w **Grenoble.** Putzman nie sprzeniewierzył się piłce nożnej i **gra obecnie w pierwszej drużynie** pierwszoklasowego klubu tamtejszego F. C. Grenoble.

DRUGI WSZECHPOLSKI KONGRES SPORTOWY.

Zarząd najwyższej instytucji sportowej, Związek polskich związków sportowych — całą swoją działalnością idzie równolegle z rozwojem sportu w Polsce.

Ostatnio zarząd związku uchwalił zwołanie na maj 1926 r. drugiego, z kolei, **kongresu sportowego.** Celem kongresu będzie **omówienie spraw sportu i wychowania fizycznego w Polsce.**

Kurjer Radjowy

PROGRAM RADJOKONCERTÓW na dziś.

Berlin (505). Godz. 19.30. „Tannhäuser“, opera Wagnera.

Wrocław (418). Godz. 20.30. Wieczór Szuberta.

Frankfurt (470). Godz. 20.30. Muzyka taneczna kapeli Steinmetza.

Berno szwajc. (302). Godz. 20.30. Koncert kameralny.

Wiedeń (530). Godz. 20.15. Utwory fortepianowe starych mistrzów.

Zurych (515). Godz. 20.15. „Dorngrüt“, dramat Corrodiego i orkiestra radjowa.

Rzym (425). Godz. 20.40. Koncert wokalno-instrumentalny.

Wszelkie części składowe do budowy radjoaparatów do nabycia w firmie: „Kinofot“, Lwów, ul. Trzeciego Maja 11 A.

OSTATNIE NOWOŚCI WYDAWNICZE.

Dr. K. Petyniak-Sanecki TECHNIKA HANDLU ŚWIATOWEGO.

Część ogólna. Stron 356. Cena zł. 12·—.

Zawiera szczegółowe omówienie wszystkich kwestyj, związanych z warunkami rozwoju handlu międzynarodowego z organizacją handlu światowego, z techniką kontraktów i ze służbą komunikacyjną w handlu międzynarodowym, oraz z organizacją handlu zamorskiego. Jedyne polskie dzieło tego rodzaju. Z punktu widzenia zadań gospodarczych Państwa Polskiego nie do zastąpienia przez podobne wydawnictwa zagraniczne.

Cz. Skotnicki: NAUKA O MELJORACJI.

Stron 312 z 195 ryc. w tekście. Cena zł. 16·—.

Pierwsze to polskie dzieło, zakrojone na poważną miarę. Na treść jego składają się: I. Część wstępna. A. Wiadomości ogólne o meljoracjach. B. Grunt. C. Woda. II. **Osuszanie gruntów** A. Przyczyny zabagnienia i środki jego zwalczania. B. Budowa odpływów naturalnych i sztucznych. C. Rozplanowanie szczegółowe urządzeń odwadniających. D. Odwadnianie pól sposobem inż. Korzybskiego. III. **Drenowanie**. A. Wiadomości ogólne. B. Roboty wykonawcze. IV. **Nawodnienie**. A. Wiadomości ogólne o nawadnianiu. B. Dostarczanie wody do nawadniania. C. Urządzenia doprowadzające i odprowadzające wodę. D. Opis systemów nawadniania. E. Zapotrzebowanie wody do nawodnień. F. Sposoby użytkowania i korzyści, osiągane przez nawodnienie. V. Kultywowanie torfowisk.

Inne nowości:

E. Bratro: Ustawy i rozporządzenia, odnoszące się do ruchu samochodowego w Polsce. Wyd. III. 2·40

P. Dąbrowski: Punktowanie jako metoda badania zmęczenia umysł. (Prace psych. Tom. IV.) 4·—

G. E. Lessing: Emilia Galotti. Opr. St. Gayczak. 3·60

M. Polaczkówna: Wahania klimatyczne w Polsce w wiekach średnich i **J. Kornaus**. Jan Długosz, geograf. Polski XIV. w. (Prace geograf. Tom. V.) 12·—

I. Strycharski: Komentarz do Horacego. Cz. III. 4·50

Nakład

KSIĄŻNICY-ATLASU S. A.

Lwów, Czarnieckiego 12.

Warszawa, Nowy Świat 59.

716

Rok założenia 1899,

Parowa fabryka fortepianów i pianin

BCI. K. i A. FIBIGER

Kalisz Polna 16.

poleca

pianina pierwszorzędnej jakości.

Poszukujemy na miasto Lwów i okolicę poważnego przedstawiciela.

UWAGA: Prosimy nie identyfikować firmy naszej z firmą o podobnej nazwie i dokładnie adresować:

B-cia K. i A. Fibiger, Kalisz, ul. Polna nr. 16.

643

Renomowane

Kursa Kroju i Szycia

wytwornej krawieczyzny damskiej i bieliźniarstwa.

Heleny Pietraszewskiej

ul. Pańska 14 „Ecole Reforme“

Wpisy i informacje codziennie od godz. 10-1-szej i od 4-7 popoł. 138

Nauka i wychowanie.

UDZIELAM lekcji przedmiotów z zakresu szkół wydziałowych, języka niemieckiego. Najchętniej za mieszkanie. Zgłoszenia do administracji „Kurjera Lw.“ pod „Rutynowana“. 700

UDZIELAM lekcji z zakresu szkół średnich (niższe gimnazjum). Zgłoszenia do admin. „Kurjera Lw.“ pod „M. T.“ 623

Kupno i sprzedaż.

MOTORY ropne Semi-Diesel od 6 do 120 HP i maszyny młyńskie, kamienie, tokarnie, pompy, pasy, transmisje poleca „PILOT“, Lwów ul. Batorego 4. 599

12 GIER za 5 zł Niebo Piekło 0·40, Szach Polski 0·80, Czarny Piotruś 0·75, Wróżka 0·40, Flirt 1·25, Podróż po Polsce 0·40, Zbiorek zabaw 0·50, Karty czarodziejskie 0·40, Skoczek 0·75, Król zabawy 0·50, Prawdziwe karty wróżbiarskie 1·25, Wyścigi 0·40. Pojedynczo lub wszystko razem 12 za 5 złotych i dodatek: „Męczennica“ (2·00) wysyła: **Wł. Wilk, Księgarnia, Poznań, Podgórna 10-29.** 722

Posady i prace.

WYCHOWAWCZYNI izr z konwersacją niemiecką szuka posady na wyjezd lub w miejscu. Zgłosz. administracja „Kurjera Lw.“ pod „Wychowawczyni“. 692

POSZUKUJĘ posady lektorki u starszej osoby. Zgłoszenia do administracji „Kurjera Lwowskiego“ pod „Inteligentna“. 701

PANNA młoda, władająca biegle językiem niemieckim, lubiąca dzieci poszukuje zajęcia popołudniowego. Zgłoszenia pisemne pod „Jotbe“ do adm. „Kurjera Lwowskiego“. 6 8

NAUCZYCIELKA poszukuje posady na wyjazd. Posiada francuski, niemiecki, muzyka. ul. Paulinów 12 A, m. 7. Zgłoszenia listownie. 704

Różne.

MŁODZIENIEC lat 27 zdolny, utalentowany uczeń śpiewu posiadający piękny głos tenorowy, a nie mający środków do dalszej nauki pragnąłby zrealizować swój talent i prosi o pomoc w tym kierunku. Pozostaje mu jeszcze 2 lata nauki u bardzo poważnej siły profesorskiej. Naukę mam zapewnioną Łaskawe zgłoszenia do adm „Kurjera Lw.“ pod Wacław. 708

200 zł miesięczne zarobi w miejscu zamieszkania kilkunastu ludzi zapatrywań religijnych rozpowszechniając nasze pisma. Informacji udzielamy otrzymawszy zgłoszenie ze znaczkiem na odpowiedź poleconą, Kasprzak następca Looka, Wieleń nad Notecią, Wielkopolska. 719

MŁODY i energiczny człowiek zredukowany, woźny bankowy poszukuje jakiejkolwiek posady. 668



ZGUBIONĄ książeczkę wojskową kateg. A, wystawioną na nazwisko Kruszelnicki Józef, ur. w r. 1897, Kluwińce, pow. Husiatyn, unieważnia się. 718

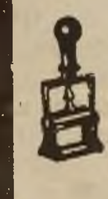
TAPICER

i dekorator

Władysł. Hońkowski

Ormiańska 15.

przyjmuje wszelką robotę z zakres tapicerstwa wchodzącą po cenach konkurencyjnych. 611



Od 30 lat istniejąca firma obecnie ulepszona technicznie i powiększona. **Wytwórnia pieczęci kauczukowych oraz zakład rytowniczy Roman Minkin, Lwów, ul. Legjonów 29 (w pasażu). Agenturom stamplii z prowincji znaczny rabat. Uwaga na imię i adres!!** 677



Popierajcie cele Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy: Zwyczajny za tekstem 12 gr. Nadesłane i nekrologja 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar“ 40 gr. Po kronice, komunikaty 36 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 2 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 36 gr. Ogłoszenie zagraniczne o 50% droższe

Nakładem Nowej Spółki Wydawniczej. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.
Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19. pod zarz. Z Kiełbusiewicza.